Nr 133 Dnia 15 maja. Niedziela. Dnia 3 (15) maja 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jede.. *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Dziś: Zofji z 3-ma córkami. Poniedziałek: Jana Nepomucena. Wtorek: Paschalisa Wyzn. Środa: Feliksa Kapł., Emeryka Kr.	Wschód słońca o godzinie 4 minut 8. Zachód „ „ 7 „ 45. Długość dnia godzin 15 „ 37. Przybyło „ „ 7 „ 59.	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 33 r. Zachód „ „ 11 „ 39 w Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 1 Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 7° R.	Czwar: **Wniebowstąpienie Pańs** Piątek: Bernardyna Seneńskiego. Sobota: Donata i Wiktora M. M. Niedz.: Julji P. M. i Heleny Panny.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Admi[illegible]str. 141.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Strzeżysława; jutro Wieńczysława.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta o 10-ej zrana wotywa na intencję braci i siostr Różańca św.; w kościele parafjalnym w Czerniakowie odpust ku czci św. Bonifacego, męczennika.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 34 kop. 54. (Wykup, prolongata, oraz wydawanie pożyczek uskutecznia się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Koncerta: Koncert orkiestry strażackiej. (Zwierzyniec—4 po południu.)—Koncert p. Adolfa Sonnenfelda. (Dolina szwajcarska—6 wieczorem.)

Widowiska: Na dochód Towarzystwa opieki nad biednemi matkami i ich dziećmi, poranek humorystyczno-dramatyczny p. Gustawa Fiszera. (Resursa obywatelska—1 z południa.)

Teatra: Wielki: dziś „Pan Twardowski”, jutro „Carmen”; —Rozmaitości: dziś „Zmykajmy”, jutro „Fru-Fru”;—Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Djana” i „Dorożka № 117”, jutro „Dorożka № 117” i „Piękna Helena” (akt 3-ci). (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Pomnik dla ś. p. Królikowskiego.

Sprawa pomnika dla zgasłej gwiazdy naszej sceny przedstawia się w obecnej chwili w sposób następujący:

Jak wiadomo, p. Syrewicz zaofiarował się bez względu na ilość zebranych składek wykonać pomnik artystyczny, a nawet przygotował już odpowiedni model.

Według projektu pana S., pomnik zrobiony zostanie z marmuru tyrolskiego białego i wyobrażać będzie naszego tragika w postaci stojącej, naturalnej wielkości.

Piedestał, ozdobiony figurami alegorycznemi, będzie z granitu lub kamienia szląskiego.

Taki pomnik, niezależnie od mogących w nim nastąpić zmian, według obliczenia artysty stanowić będzie, łącznie z materjałem i włożoną weń pracą, wartość około 4,000 rubli.

Oczywiście, iż ofiary tak znacznej niepodobna przyjmować od artysty, tembardziej, że koszta materjału i pracy czysto mechanicznej wynosić będą około 2,000 rubli, tymczasem dziś fundusze na ten cel przedstawiają się nader skromnie.

Ze składek, zebranych w naszej i w innych redakcjach, zgromadziło się około 500 rubli; po dołączeniu zaś do tego 313 rs., które również wpłynęły do naszej redakcji na rzecz rodziny po zmarłym, a które ta ostatnia przeznaczyła na pomnik— otrzymamy sumę 800 rubli, mogącą się jeszcze wobec niedokładnych na razie danych co do składek, rozrzuconych po redakcjach, zaokrąglić co najwyżej do 1,000 rubli.

To—wszystko; a jak widzimy, powyższa suma nie pokrywa nawet kosztów materjału.

Otóż grono osób, zajmujących się tą sprawą, za inicjatywą pp. Aleksandra Rajchmana i Józefa Kotarbińskiego odbyło wczoraj wstępną naradę co do sposobów powiększenia niewystarczającego funduszu.

Pomiędzy innemi przedstawia się na razie jedno, drobne wprawdzie, ale zawsze źródło dorzucenia setki rubli do zebranej sumy.

Istnieje mianowicie w naszej redakcji fundusz, przeznaczony na stypendjum imienia Królikowskiego. W obec drobnych swych rozmiarów (około 120 rubli) fundusz jest teraz nieruchomy i prędzej czy później (jak to już było z podobną fundacją imienia Żółkowskiego), będzie na inny cel użyty.

W porozumieniu zatem z ofiarodawcami chcielibyśmy go przelać do funduszu pomnika.

Osoby, które przesłały ofiary na stypendjum, proszone są niniejszem, aby w ciągu dwóch tygodni od daty dzisiejszej wyraziły swe życzenia, po tym zaś terminie oddamy pieniądze do rozporządzenia osób, zajmujących się sprawą pomnika.

Prócz powyższego istnieje wiele jeszcze projektów zgromadzenia nowych funduszów, projekty te jednak należycie jeszcze nie dojrzały.

Nie wątpimy, że i szersza publiczność zainteresuje się tą sprawą i poprze piękną myśl, której urzeczywistnienie leżeć jej powinno na sercu.

Dodajemy wszakże, iż p. Syrewicz, nie czekając na rezultaty podjętych starań, natychmiast przystępuje do pracy nad pomnikiem.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Z rozporządzenia władzy wyższej zapadło postanowienie, ażeby lekarze, wstępujący do służby wojskowej, podciągani byli do przysięgi podług prawideł wojskowych, jakie obowiązują wszystkich oficerów; co się zaś tycze weterynarzy i farmaceutów, wstępujących do służby w wydziale ministerjum wojny, ci na wierność służby winni składać przysięgę, przepisaną dla urzędników cywilnych.

= Rozporządzenie, dotyczące egzaminów z języka rosyjskiego, przepisanych dla kandydatów na posady rabinów w gubernjach Królestwa Polskiego, uzupełnione zostało w ten sposób, że każdy z kandydatów na posadę rabina opłacać ma na przyszłość po rs. 3 na egzaminujących profesorów.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o przywileje na następujące wynalazki i ulepszenia: na udoskonalony motor naftowy wynalazku Smyjersa; na udoskonalenia w lampach olejnych; na nowy sposób i przyrządy, za pomocą których wszelkie pływające budynki, przy głębokiem ich zanurzeniu, stają się nie tonącemi; na sposób garbowania wnętrzności zwierząt, wraz z mięsem i skórą i spożytkowywania otrzymywanych przytem produktów; na bandaż hygieniczny dla kobiet; na udoskonalenia w konstrukcji lamp naftowych; na samodziałający zasilający przyrząd do lamp olejnych.

= Kilka pism tutejszych doniosło, że po ułożeniu rur wodociągowych na Krakowskiem Przedmieściu i Nowym Świecie, rozpocznie się układanie takowych w alei Ujazdowskiej, na Mokotowskiej, Kruczej i innych ulicach. O ile wiadomość o pierwszych dwóch ulicach jest prawdziwą, o tyle jest mylną co do reszty. Do tego bowiem czasu nietylko nie ma zatwierdzonego funduszu na wykonanie tych robót, ale nawet, o ile nas zapewniano, nie zrobił magistrat w tym kierunku żadnego przedstawienia do władzy wyższej. Dodać jednak winniśmy, że, w razie zatwierdzenia przez ministerjum trzeciej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych, układanie rur byłoby natychmiast rozpoczęte kosztem funduszów

KONKIETA.

Miałem lat dwadzieścia dwa, byłem świeżo upieczonym inżenierem i kiwałem się nad reisbretem i ekerką przez dziesięć godzin dziennie w jednej z większych fabryk warszawskich za pięćdziesiąt rs. na miesiąc.

Pięćdziesiąt rubli w Warszawie na cały miesiąc—jurgeld, trinkgeld, reperaturgeld i prezenta dla dam—każdy przyzna, że to za mało; a jednak miałem się za wielkiego człowieka.

W Warszawie najwięcej podobała mi się panna Popiel i balet. Tak też sobie ułożyłem budżet miesięczny, że dwa razy na miesiąc zachwycałem się tym pieszczoszkiem publiczności warszawskiej, który poufale nazywano „Popielką“, i regularnie dwa razy na miesiąc studjowałem przez lornetkę sztuczne i naturalne wdzięki pięknych cór muzy, która ze wszystkich swych siostrzyc najmniej dźwięczne nosi miano...

Kontemplacja ta jednak nie mogła mi wystarczyć.

Te piękne panie, które pożerałem oczyma z dziesiątego rzędu krzeseł, nie domyślały się nawet, że istnieję na świecie i gotów jestem u drobnych ich stopek złożyć moją godność inżenierską, pięćdziesiąt rubli pensji i serce do wszelkich zdolne uniesień. Mimo zadowolenia, jakie czułem w sobie, brakowało mi jednak jednej rzeczy: kochać i być kochanym. Zdawało mi się, że pięćdziesiąt rubli i na ten zbytek wystarczyć powinny.

Miałem ongi mamkę blondynkę, pulchną jak bułeczka, białą jak mleko majowe... Dziś jeszcze ją pamiętam, a widać wspomnienie to stanowczo na mnie oddziałało, bo przepadam dotąd za blondynkami. Jak prawdziwy syn północy boję się żaru czarnych oczu, wzdycham zaś do łagodnego blasku błękitnej źrenicy. Zdaniem mojem można przez dwie doby zrzędu szaleć z brunetką, ale kochać całe życie warto tylko blondynkę.

Było to w pewną sobotę pod sam koniec miesiąca, grano „Safandułów“. Zrana już naturalnie posłałem po bilet, wydając nań połowę całego mego zapasu gotówki.

Nieco po 6-ej wyświeżony szedłem ulicą Czystą do letniego naszego salonu spocząć w owocowej alei i popatrzeć na ładne buziaczki, gdy mi drogę zastąpił nędznie odziany człowiek, w którym na pierwszy rzut oka rzemieślnika poznać było łatwo. Mówił, że nie ma roboty i głód cierpi z liczną rodziną.

Nie znam nic przykrzejszego nad widok człowieka, który rękę, nawykłą do pracy, po jałmużnę wyciąga. Miałem dwa papierki rublowe i trzy srebrne złotówki całego majątku... Zawahałem się więc chwilkę... Biedak patrzył na mnie z wyraźnym niepokojem, ale nic już nie mówił.

Nie namyślając się dłużej, położyłem na spracowanej dłoni moje trzy złotówki, przeświadczony, że daję na rachunek bieżący, że pomiędzy mną a Panem Bogiem staje pewien układ, mocą którego należy mi się kompensata, moim stosunkom obecnym odpowiadająca. Szedłem dalej prawie pewny, że coś pomyślnego spotkać mię musi niechybnie.

Jak zwykle w lecie, w owocowej alei wszystkie ławki były zajęte: postrojone mamy i córki obok poważnych emerytów, sztywne zdechlaczki, studenci i wojskowi, większe, mniejsze i najdrobniejsze pocieszki z bonami, mamkami i niańkami z wózkami, piłkami, sznurami i obręczami. Chodniki zalegał tłum różnobarwny, płynący jak rzeka, bez przerwy i spieszący, jak gdyby gdzieś i po coś dążył. Długo szukałem wolnego miejsca i znaleźć nie mogłem, aż wreszcie z jednej ławki powstała jakaś otyła dama, otwierając wakans co najmniej dla trzech takich jak ja kandydatów.

Z wdzięcznością spojrzałem na okazałą postać i pośpieszyłem zająć trzecią część opróżnionego po niej miejsca.

— Opatrzność wyraźnie zaczyna likwidować swoje zobowiązania względem mnie — pomyślałem sobie, przyglądając się zbliska swojej sąsiadce.

Była ona jakby wcieleniem najśmielszych moich marzeń: złotowłosa, jasnooka, biała i pulchna, jednem słowem takuteńka, jak wymarzony mój ideał.

Mrowie mię przeszło, zarumieniłem się po same brwi, jak pensjonarka. Dla odzyskania równowagi, dobyłem papierosa i z widocznem drżeniem w głosie

miejskich sposobem awansu, a wydatki, ztąd powstałe, zostałyby kasie miejskiej zwrócone po zaciągnięciu nowej pożyczki kanalizacyjnej.

= Wczoraj do zarządu kolei terespolskiej nadeszła depesza z ministerjum komunikacyj, zawiadamiająca o stanowczem przyłączeniu do tejże kolei nowozbudowanych dróg żelaznych: siedlecko-małkińskiej i brzesko-włodawo-chełmskiej. Otwarcie tych dróg nastąpi najpóźniej w końcu przyszłego miesiąca.

= W sezonie letnim na przystanku Włochy, kolei warszawsko-wiedeńskiej, zatrzymywać się będą następujące pociągi: osobowo-miejscowy kolei wiedeńskiej i takiż kolei bydgoskiej, wychodzące z Warszawy; w kierunku zaś do Warszawy: osobowo-miejscowy kolei bydgoskiej i osobowy tejże kolei.

= Bank handlowy w Warszawie rozpoczął wypłatę reszty dywidendy za rok zeszły, po potrąceniu zaliczonych już 6%, po 2 rs. 50 kop. na każdą akcję.

= Warsztaty główne kolei wiedeńskiej w krótkim czasie mają być znacznie powiększone, w tym celu jeszcze w r. b. rozpocznie się budowa wielkiej remizy, w której mieścić się będzie warsztat zwrotnic i lakiernia.

= W ciągu ubiegłego miesiąca kwietnia biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej otrzymało z dobrowolnych ofiar sumę 1,846 rs. 12 kop., którą rozdzielono pomiędzy 399 rodzin ubogich.

= Okręg naukowy udzielił pozwolenia na otwarcie przy 6-klasowej szkole realnej Pankiewicza oddziałów równoległych we wszystkich 6-u klasach; przy 6-klasowej szkole realnej Górskiego takichże oddziałów w pierwszych pięciu klasach, z warunkiem zwinięcia klasy przygotowawczej, oraz na otwarcie w 4-klasowej szkole realnej Dikszteina podobnych oddziałów w klasach pierwszej i drugiej.

= Według ostatniego spisu, dokonanego na rok bieżący, w Warszawie znajduje się: kościołów i kaplic chrześcjańskich 54, (katolickich 34, prawosławnych 18 i ewangelickich 2); meczetów i synagog 4; domów mieszkalnych murowanych 3,410; drewnianych 959; budynków niezamieszkałych murowanych 199, drewnianych 494. Ogółem z początkiem roku bieżącego Warszawa liczyła 5,120 budynków.

= Od dnia dzisiejszego kolej warszawsko-petersburska zaczęła wyprawiać przez czas lata pośpieszne pociągi, kursujące pomiędzy Petersburgiem a Ejdkunami i w powrotnym kierunku.

= W dniu jutrzejszym dla braku gotówki, przeznaczonej do rozdania na zastawy, kasa lombardu miejskiego pożyczek wcale udzielać nie będzie.

= W dniu jutrzejszym w sądzie handlowym w wydziale upadłości sądzoną będzie z opozycji adwokata przysięgłego Wolffa sprawa o podniesienie upadłości Zelmana Grünzeiga, b. wspólnika firmy „N. Ehrlich i Grünzeig". Dla sprawy tej wyznaczoną została specjalna sesja, ze względu na przewidywane dłuższe rozprawy kilku obrońców.

= Pojutrze w rządzie gubernjalnym warszawskim odbędzie się licytacja na gruntowną restaurację, kosztem 13,200 rs., zabudowań byłego składu solnego w m. Włocławku.

= We wtorek odbędzie się posiedzenie kliniczne Towarzystwa lekarskiego warszawskiego, na którem wystąpią z rozprawami lekarskiemi doktorzy: Mayzel, Malinowski i Matlakowski.

= W dniu 16-ym b. m., od godz. 11-ej zrana, w sali licytacyjnej magistratu odbywać się będą następujące licytacje: 1) na urządzenie w r. b. trotuarów asfaltowych na siedmiu ul. m. Warszawy (Oboźnej, Sierakowskiej, Chmielnej, Karmelickiej, Dobrej, Pięknej i Bagno), *in minus* od ceny oznaczonej w warunkach licytacyjnych (vadium 1000 rs) i 2) na dostawę w r. 1888-ym półkożuszków dla warszawskiej straży ogniowej, *in minus* od cen wyszczególnionych w warunkach licytacyjnych (vadium 26 rs.).

= Wybory nowych reprezentantów kasy pożyczkowej przemysłowców dokonane będą dnia 19-go b. m. od godziny 9-ej zrana do 3-ej po południu w sali giełdowej.

= Towary zastawione w tutejszym magazynie bankowym i niewykupione w terminie, sprzedawane będą przez licytację publiczną, która rozpocznie się d. 27-go czerwca.

= Główny naczelnik kraju, jak donosi *Warsz. Dniew.*, zamianował zarządzającym sprawami budowy cerkiew w gubernjach Królestwa Polskiego urzędnika do szczególnych poruczeń V-ej klasy pułkownika Sołncewa. Na wspomniany cel w roku bieżącym wyasygnowano 150,000 rs.

= Z powodu nawału materjału, sprawozdanie z posiedzenia członków Towarzystwa gorzelniczego podamy w jutrzejszym numerze.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dziś: „Pan Twardowski"; jutro: „Carmen" (występ panny Hermanówny); wtorek: „Hrabia Essex", środa: „Robert djabeł" (występ p. Coppola); czwartek: „Straszny dwór"; piątek: „Arrja i Messalina"; sobota: „Aida" (występ p. Coppola); niedziela: „Meluzyna".

Teatr Rozmaitości:

Dziś: „Zmykajmy"; jutro: „Fru-Fru"; wtorek: „Pomyłka" i „Szczęście małżeńskie"; środa: „Właściciel kuźnic" (występ p. Żelazowskiego); czwartek: „Drzemka pana Prospera"; piątek: „Dzisiejsi" i „Szczęście małżeńskie"; sobota: „Francillon" (pierwszy raz); niedziela: „Francillon".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Djana" i „Dorożka nr. 117"; jutro: „Dorożka nr. 117" i „Piękna Helena (akt trzeci); wtorek: „Gennaro"; środa: „Baron cygański"; czwartek: „Dorożka nr. 117" i „Djana"; piątek: „Życie paryskie"; sobota: „Nad przepaścią"; niedziela: „Dorożka nr. 117"; i „Piękna Helena" (akt trzeci).

* P. Roman Żelazowski, artysta dramatyczny sceny lwowskiej, przybył w dniu wczorajszym do Warszawy, w celu zaprezentowania się naszej publiczności.

Pierwszy występ pana Ż. na scenie teatru Rozmaitości odbędzie się w nadchodzącą środę we „Właścicielu kuźnic" Ohneta.

Artysta odegra rolę Filipa Derblay.

= Poranek.

P. Gustaw Fiszer zamiast *wieczorku*, daje dzisiaj w sali resursy obywatelskiej *poranek* dramatyczno-humorystyczny, który rozpocznie się o godzinie 1-ej z południa, a skończyć się ma o 3-ej.

I tym razem osiągnięty dochód zasili kasę Towarzystwa opiekującego się biednemi matkami i ich dziećmi.

= Trupa krakowska.

Część personelu teatru krakowskiego zamierza uformować się w towarzystwo dramatyczne i przedsięwziąć w sezonie letnim wycieczkę artystyczną do większych miast Królestwa.

Na czele nowej trupy stanąć ma młody artysta sceny krakowskiej, p. Władysław Antoniewski.

Podróż potrwa trzy miesiące.

= Zebranie subjektów.

Subjekci handlowi wyznania mojżeszowego odbyli wczoraj ogólne zebranie.

Pomimo, iż początek narad zapowiedziano na godzinę 8-mą z wieczora, zaledwie w półtorej godziny później, przy udziale 154-ch członków, zdołano rozpocząć posiedzenie.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu sprawozdania, oraz budżetu wydatków za r. 1886-ty, prezes stowarzyszenia p. Methal wygłosił podziękowanie honorowym lekarzom, którzy niemałą pomoc okazali swoim współczłonkom.

Następnie p. Natan Korngold, podnosząc pożyteczną działalność instytucji, radził czynić kroki celem mnożenia liczby członków, poruszał sprawę budowy gmachu własnego, tudzież jako przewodniczący w sekcji gimnastycznej, uskarżał się na zbyt nieznaczną liczbę zwolenników ćwiczeń fizycznych.

Pan N., kładąc nacisk na trzydziestoletnie istnienie stowarzyszenia, zamknął swoje przemówienie propozycją uczczenia tego wypadku, tudzież rozszerzeniem działalności biura informacyjnego.

Popierając zdanie poprzednika, p. L. Rosenbach radził nadto zaprosić subjektów chrześcjan, celem wspólnego święcenia trzydziestoletniego jubileuszu instytucji.

Natomiast p. Lauterbach radził zebrać 1,000 rs., celem wsparcia szpitala starozakonnych; wniosek ten jednakże odrzucono.

Ożywione dyskusje wywołał wniosek p. Kantmana, w sprawie 10,000 rs., pozostałych po b. delegacji subjektów, a obecnie ulokowanych w urzędzie zgromadzenia kupców m. Warszawy.

W sprawie tej, bezpośrednio obchodzącej stowarzyszenie zarząd tegoż zwraca się do zgromadzenia kupców, z prośbą o wyjaśnienie szczegółów remanentu.

Z kolei członek p. Rozenbaum, w imieniu ogółu stowarzyszonych oświadczył podziękowanie p. Methalowi za piętnastoletnią pożyteczną dla instytucji działalność.

Członkowie pragnąc tem dowodniej wykazać p. M. swoją wdzięczność, zebrali fundusz 800 rs., które stanowić będą stypendjum imienia Szymona Methala, z przeznaczeniem go dla syna jednego ze stowarzyszonych.

Zapytałem piękną nieznajomą, czy jej dym nie zrobi przykrości.

— Nie — odpowiedziała krótko, ale za to spojrzała na mnie tak, jak gdybyśmy się znali już oddawna.

Spojrzeniem odpowiedziałem na spojrzenie, a przy tej sposobności zdawało mi się, że piękne oczy mojej sąsiadki są niby trochę podmalowane. Podejrzenie to jednak z oburzeniem odepchnąłem.

Po pierwszem przemówieniu straciłem odwagę. Naprożno szukałem w myśli jakiegoś porządnego pretekstu do rozmowy i, nie mogąc nic wynaleźć, spoglądałem tylko z ukosa na moją piękną nieznajomą i milczałem. Patrząc, nie zdawałem sobie nawet sprawy z tego, co widzę; nie obejmowałem całości, tylko co chwila jakiś inny szczegół pochłaniał moją uwagę: to malutkie, różowe uszko z bardzo dużym brylantem, to znów biały, lekki jak pajęczyna, riusz koło szyjki, bardzo ponętny karczek, przysłoniony zlekka pękiem złotych włosków, które lada powiew poruszał. Ta wciąż drżąca przędza dziwnie mię irytowała. Doznawałem takiego wrażenia, jak gdyby mię ktoś piórkiem łaskotał po sercu.

Nie mogłem rozpoznać koloru sukienki. Widziałem tylko, że była tak zręcznie ułożona, iż wszystkie kształty jej właścicielki występowały w posągowem zaokrągleniu.

Niewiem, jak długo byłbym jeszcze tak siedział, siląc się na koncept, gdyby Opatrzność nie wdała się znowu w tę sprawę. Duża, zielono i czerwono malowana piłka, spadła naraz z góry na łono pięknej mojej nieznajomej, odbiła się o coś twardego—pewno o jaką bryklę gorsetu—i podskoczyła w górę, ocierając się o sam koniec noska.

Niespodziewany atak przeraził sąsiadkę: krzyknęła, zatrzepała rączkami tak, jak gdyby muchę chciała odpędzić, ja zaś, sam niewiem dlaczego, porwałem się z ławki i chciałem piłkę złapać, ale w porę zorjentowawszy się, usiadłem. Profanacja taka wydała mi się potworną. Z oburzeniem nieudanem zawołałem:

— Nieznośne bachory!! paskudne szmermele!!

Sąsiadka, już uspokojona, uśmiechnęła się tylko, ale takim słodkim, anielskim uśmiechem, co to niebo otwiera, a uśmiechając się pokazała mi dwa rzędy przecudownych, białych i drobnych ząbków, jak u myszki.

— Pani musi lubić dzieci?

— Dlaczego?—zapytała.

— Naprzód dlatego tak sądzę, że pani nie oburzyła się za taki figiel, a potem... potem —(prawdę mówiąc nie wiedziałem sam dobrze, co to miało być potem)—dlatego, że pani... ma takie śliczne oczy.

Niezręczny, głupi komplement jakoś nie obraził mojej sąsiadki. Podniosła tylko na mnie owe śliczne oczy i spojrzała wzrokiem gazeli.

— Okropnie gorąco jest dzisiaj—rzekła, poprawiając koronkę u rękawka i przesuwając dwa wąziutkie *porte-bonheur'y*, które miała na rączce. Potem, unosząc mały paluszek, wskazującym palcem odgarnęła sobie grzywkę, spadającą prawie na brwi.

— Tak!—okropnie gorąco—pośpieszyłem potwierdzić bardzo gorąco.

Nie—choć w łeb pal, nie wiem, coby tu powiedzieć mądrego, ażeby jakąś rozmowę nawiązać. Świadkowie mnie żenują. Myślę sobie, że gdybym tak był z nią sam na sam, *prawiłbym jak z ambony*. Wpatrzony w sąsiadkę, niby w tęczę, palę papierosa, ona zaś parasolką rysuje kółka na piasku.

Ta zabawa trwała całe dziesięć minut. Już kwadrans po siódmej, a o ósmej początek widowiska. Szkoda czasu. Tak przecie nie mogę rozstać się z moją sąsiadką...

— Pani często tu bywa? — pytam znowu.

— Gdzie?

— Tu, w ogrodzie.

— Nie... nie bardzo.

— A gdzież pani najczęściej bywa na spacerach?

— Jak się zdarzy: w alejach, w Marcelinie w Wierzbnie...

Na myśl mi przyszło zaproponować przejażdżkę do Marcelina, ale przypomniałem sobie w porę, że mam tylko dwa papierki w kieszeni i ostygłem.

— Ach pani! — rzekłem po nowej pauzie — nie uwierzy pani, jakbym pragnął dowiedzieć się, jakie imię pani nosi.

— Klara — brzmiała odpowiedź.

Klara, Klara, śliczne imię! Tego się spodziewa

Jednocześnie p. Methala obrano prezesem na dalszy okres wyborczy przez aklamację.

Rezultat wyboru członków zarządu będzie wiadomy w dniu jutrzejszym.

Zebranie zakończono o północy.

= Nowy zakład gazowy.

Rozpoczęta w roku zeszłym budowa nowego zakładu gazowego na Woli, w pobliżu plantu kolei obwodowej, nieustannie postępuje.

Obecnie wznoszone są wielkie piece, po skończeniu których (co nastąpić ma jeszcze w roku bieżącym), rozpocznie się budowa budynków dla pomieszczenia gazometrów i maszyn, oraz domu administracyjnego.

Równocześnie rozpoczęte zostały roboty około wybrukowania kilkuwiorstowej drogi, zwanej „dworską", która łączy ulicę Karolkową z nową fabryką gazu.

Drugi zakład gazowy wykończonym ma być w zupełności z końcem przyszłego roku, i jako pomocniczy, zasilać będzie światłem zachodnią część miasta.

Skoro zaś przyjdzie do skutku projekt zniesienia w obrębie miasta głównej fabryki gazu, zakład na Woli ma być rozszerzonym do takich rozmiarów, aby dostarczać mógł potrzebną ilość gazu dla całego miasta.

= Pomarańczarnia.

W dniu wczorajszym przybyło dla warszawian nowe miejsce rozrywki, chociaż w starej siedzibie.

W dawnej dworskiej pomarańczarni, tuż za ogrodem botanicznym, urządzono cukiernię i restaurację.

Obszerny i uroczy taras, zapełniony stolikami, zamienił się w arenę koncertową, gdyż na środku ustawiono estradę, na której od dziś orkiestra p. Sonenfelda, jak ów *Figaro ci, Figaro la*, zmienia Dolinę na Pomarańczarnię.

Z powodu pośpiesznego urządzania tarasu, oświetlenie elektryczne dopiero później będzie zaprowadzone.

= Co wywozić do Bułgarji?

Możemy zakomunikować czytelnikom naszym następującą notatkę, odpowiadającą na postawione w nagłówku pytanie.

Otóż, jako przedmioty przywozu do Bułgarji, według zapewnień osób, znających dobrze miejscowe stosunki, można szczególnie polecić naszym producentom: gotową bieliznę i obuwie, płótno, guziki, hubkę, cukier, kapelusze, tanie materje, szkło do okien, zabawki; dalej wszelkie towary galanteryjne, introligatorskie, cukiernicze, piśmienne, drukarskie, ślusarskie, sukienne, perfumeryjne, kwiaty sztuczne, artykuły mód, obicia, gwoździe—choćby całemi wagonami—oraz lżejsze maszyny rolnicze.

Z wyrobów spożywczych zalecić można konserwy i lepsze likwory.

Na końcu jedna uwaga: przy wywozie należy główny nacisk robić na taniość, do czego zmusza konkurencja z wyrobami niemieckiemi.

= Przepowiednie Falba.

Jak wiadomo, prof. Falb jest teraz w modzie.

Pomijając cały szereg anegdotek i dziwolągów, przypisywanych uczonemu astronomowi i meteorologowi przez dzienniki zagraniczne, z przepowiedniami Falba nauka musi się liczyć.

Może on być omylnym, jak każdy twórca hypotezy, chociażby na gruncie ściśle naukowym opartej, gdyż absolutnych pewników w kwestjach meteorologji niewiele da się naliczyć.

Zawiadowca stacji meteorologicznej w Ottonowie nad Niemnem, p. Jakób Narkiewicz-Jodko, w liście do nas pisanym, wyraża się z wielkiem uznaniem dla Falba, który burze i nawałnice, szerzące się w różnych miejscowościach środkowej i wschodniej Europy w dniu 4-ym b. m. oddawna przepowiedział.

Czy tym razem traf zrządził i dopomógł do ziszczenia się przepowiedni Falba?—mniejsza z tem, dość, że wzmacnia to kredyt wiedeńskiego astronoma i skłania do zwrócenia uwagi na dalsze meteorologiczne wróżby.

Według Falba, w miesiącu czerwcu należy się spodziewać nawałnic mniej lub więcej groźnych w dniach: 3, 4, 5, 21 i 28-ym.

Ha! wkrótce się będziemy mogli o słuszności tych przepowiedni przekonać.

= Znaczne straty.

Na upadłościach firm bankierskich i handlowych w naszem mieście banki niemieckie poniosły znaczne straty.

Przedstawiciel jednego z banków berlińskich już od paru tygodni bawi w Warszawie, celem wyegzekwowania jaknajwiększej należności i obmyślenia środków zapobiegawczych na przyszłość.

Trudne zadania!...

= Zaproszenie na turniej.

Kilku wybitniejszych szachistów warszawskich otrzymało zaproszenie do wzięcia udziału w turnieju szachistów, jaki rozpocznie się we Frankfurcie nad Menem w d. 17-ym lipca r. b.

Prezesem honorowym turnieju jest burmistrz frankfurcki, dr. Miquel, znany polakożerca.

Kto z naszych szachistów uda się do Frankfurtu, dotąd niewiadomo, to tylko pewna, że zwycięzca paryzki, p. Szymon Winawer, pozostanie w Warszawie.

= Reklamy optyczne.

Pewien przedsiębierca urządza stację reklam optycznych w alei Ujazdowskiej.

Reklamy mają być okazywane z wysokości... wieży.

Coś w rodzaju zeszłorocznej altany na placu Saskim...

= Złodziejska zaczepka.

W dniu wczorajszym w alejach Ujazdowskich około godziny 10-ej wieczorem, do wagonu tramwajowego w pełnym biegu wskoczył jakiś młody człowiek i podszedłszy do zdumionego zaczepką p. Czesława Wolińskiego, schwycił go za klapy od surduta wołając:

— Ha, mam cię ptaszku, teraz mi nie ujdziesz!

— Co to jest? ja pana nie znam, pomocy!... zawołał pan W., szamocząc się z nieznajomym.

Ten puścił pana W., nadmieniając, iż się pomylił z powodu wielkiego podobieństwa, za co mocno przeprasza.

Po tej ekskuzie nieznajomy szybko zeskoczył, a pan W., kiedy ochłonął z pierwszego wrażenia, spostrzegł, iż mu skradziono złoty zegarek z takąż dewizką.

Chciano gonić zuchwałego łotra, lecz było już zapóźno.

= Przejechanie.

W dniu wczorajszym na ulicy Chmielnej Agata Łukomska, najechana przez ekwipaż prywatny. złamała rękę.

Ponieważ właściciel ekwipażu dał Łukomskiej 30 rs., poszwankowana zrzekła się wszelkich pretensyj.

= Zamach samobójczy.

W dniu wczorajszym Hieronim Wilczkowski, przyszedłszy do szwagra swego, mieszkającego na Pradze, domagał się pożyczki 200 rs.

Kiedy szwagier odmówił, W. w jego obecności począł sobie podrzynać gardło.

Dzięki natychmiastowemu wyrwaniu noża, W. przeciął tylko skórę.

Szaleńca, stawiającego zacięty opór, z trudnością obezwładniono i związanego odwieziono do mieszkania.

= Ogień.

W dniu wczorajszym na poddaszu posesji pod nrem 41-ym na Solcu zapaliło się siano.

Dzięki energicznemu ratunkowi mieszkańców, ogień został stłumiony.

Z DNIA NA DZIEŃ.

Poszukuje się — **Stagnacji!**

Złośliwa ta jejmość tak się kędyś w ostatnich dniach skryła, że nawet przy słońcu majowem odnaleźć jej nie można.

Szukałem zaginionej po pracowniach krawców i krawczyń, i zamiast niej zastawałem tu i tam tłumy mężów i niewiast, strojących swą powłokę doczesną w szaty piękne a kosztowne...

Biegłem za nią do ogrodów publicznych, a drogę tamowały mi legjony strojnisiów i strojniś, rozpromienionych tym niemożliwym do podrabiania blaskiem, jaki rodzi się z pełnej kieszeni, mile połechtanej próżności, i rozkosznego posmaku po wykwintnym obiedzie...

W poszukiwaniach swych zaszedłem nawet do pierwszorzędnej jadłodajni oraz na giełdę... literacką.

W pierwszej pukały korki, jeżeli nie od szampana, to przynajmniej od... lemonjady gazowej, a raki jechały na kurczętach, szparagami poganiając...

Na drugiej, notowano niebywałą *haussę* tak w papierach pisanych, jak drukowanych, a usposobienie z „ospałego" stało się naraz tak gorączkowo ożywionem, że aż cofnąć się ztamtąd musiałem, przypomniawszy sobie, że w uszach nie mam... waty.

Znalazłem się wreszcie na tych oazach miejskich, ulubionych najbardziej przez bony, piastunki i dzieciarnię. Myślałem że poszukiwana Stagnacja chociaż tutaj ślady swej bytności zostawiła...

Gdzietam! Pucołowatych amorków i cherubinków od zeszłorocznego maja przybyło tak wiele, że zliczyć krzykliwej czeredy nie mogłem...

W strapieniu, tyloma zawodami wywołanem, powróciłem do domu — kędy czekały już na mnie.......

*

Dwie depesze.

Depesza 1-sza. „W skutek ogólnej stagnacji, niskiego kursu rubla i spodziewanego podwyższenia opłaty paszportowej, pozostajemy na lato w kraju. O wyjazdach zagranicę nie słychać; natomiast wszystkie domki, chałupki i chlewki podmiejskie wynajmowane są amatorom za grube pieniądze.

Reporter od najlepszych informacyj."

Depesza 2-ga. „Rady dać sobie nie możemy z niebywałym natłokiem interesantów.

Warszawskie biuro paszportowe.
Oddział paszportów zagranicznych.

łem. Osoby nadzwyczajne powinny mieć niezwykłe imiona.

Już miałem na serjo zacząć być dowcipnym i rozmownym, gdy naraz panna Klara powstała, poprawiła sukienki i poczęła rozpinać parasolkę. Porwałem się na równe nogi.

— Pani nie weźmie mi za złe, że jej towarzyszyć będę?

— I owszem. Czemu nie.

Potknąłem się o korzeń, który obok ławki w poprzek alei się rozłożył, lecz dość szczęśliwie, i poszliśmy.

Po drodze trochę za nami się oglądano. Mężczyźni szczególnie przyglądali się i pomiędzy sobą szeptali. To mnie nieco żenowało. Szedłem jednak z dobrą miną, dumny z konkiety, którą zrobiłem.

Minęliśmy wodotrysk, kolumnadę, przeszliśmy przez plac Saski i zawróciliśmy w prawo. Rozgadałem się już na dobre, byłem w pysznym humorze i zapomniałem zupełnie o teatrze, o Popielce.

Przechodząc koło cukierni, panna Klara zaczęła znowu wyrzekać na nieznośne gorąco.

— Możebyśmy wstąpili na lody? — wtrąciłem w sam czas.

Skinieniem główki przyjęła propozycję i weszliśmy.

— Mały! lody owocowe i poncz rzymski — zakomenderowałem z szykiem.

Niebawem spożywaliśmy dary Boże, patrząc sobie w oczy. Panna Klara nietylko pozwalała mi patrzeć w swoje oczki, ale czyniła nawet to samo. Czułem się jeżeli nie zupełnie szczęśliwym, to przynajmniej na drodze do jednego z licznych surogatów tego, co szczęściem zwiemy na ziemi.

— Mój panie! podaj mi pan *Kolce* — rzekła panna Klara.

Chwyciłem *Kolce*, oprawione na ciężkim, niezgrabnym drągu, i podałem je z galanterją.

Zaczęła czytać, uśmiechała się, powtarzała głośno koncepta, które jej się podobały, chyląc się przytem ku mnie przez stół i chrupiąc waniljowe wafelki. Zrzuciła rękawiczkę i z wielkim wdziękiem ujęła łyżeczkę rączką białą, wypieszczoną, zaopatrzoną takiemi właśnie różowemi paznogietkami, jakie ja tak bardzo lubię.

Ja niby to czytałem także jakąś gazetę, a w istocie z po za bibuły robiłem przegląd widzialnych i niewidzialnych wdzięków towarzyszki.

Panna Klara skończyła lekturę i poczęła oglądać się, gdzieby *Kolce* położyć. Pośpieszyłem jej na pomoc i ująwszy obrzydliwy drąg, rzuciłem go na stół po za zieleń z pewną fantazją, aż tu naraz... brzęk... i mleczny klosz lampy gazowej rozsypał się w drobne kawałki.

Kilku chłopców, z subjektem na czele, wpadło jak burza. Konstatują ogrom klęski, potem grupują się w około nas dwojga i patrzą na mnie wszyscy tak, jakby powiedzieć chcieli:

— Cóżeś zmalował? Teraz będziesz płacił.

Że trzeba zapłacić, sam odrazu zrozumiałem.

— Co się należy za tę szkodę?—pytam subjekta.

— Dwa ruble, proszę pana.

Zimny pot na mnie wystąpił. Wyjąłem pugilares i podałem subjektowi dwa papierki, a chwila ta wystarczyła pannie Klarze do objęcia sytuacji.

Sztab cukierniczy dyskretnie się usunął, a panna Klara powstała z krzesła.

— Przepraszam pana... do widzenia... muszę iść do domu... mama będzie się gniewać.

— Pozwoli pani sobie towarzyszyć?

— O nie! nie można... do widzenia — rzekła, dziwnie jakoś wydymając usteczka i podając mi koniuszczki palców. W oczach jej nie było już tego łagodnego blasku, uśmiech gdzieś zniknął, stała się zimną jak poncz rzymski, sztywną jak ten gorset, c którym myślałem przed chwilą i... znikła.

Spojrzałem na zegarek: już po pierwszym akcie. Co najgorsza, to, że nie mam czem płacić za poncz i za lody.

Zapłoniony jak rak, zbliżam się do kasy.

— Przepraszam, co się należy za poncz i za lody?

— Trzy złote.

Akurat tyle dałem owemu biedakowi; fatalny zbieg okoliczności!

— Pan pozwoli, że jutro przechodząc zapłacę, bo nie mam przy sobie pieniędzy. Za stłuczony klosz oddałem wszystko, co miałem — jąkam się, jak na mękach.

— Proszę pana, i owszem — odrzekł uprzejmy subjekt.

Jak kamień z procy wypadam z cukierni, no i... dotąd nie wiem, czy Opatrzność skwitowała ze mną, czy też za dobry uczynek odpłaciła niepoczciwym figlem.

Kosmir.

Z zadumy filozoficznej, w jaką mnie wtrąciły głosy łaskawych korespondentów, wyrwany zostałem klaśnięciem berejterskiej pejczy.

Był to sygnał błazna pana Salamonsky'ego.

Błazen Scholtze ze swym kolegą Müllerem, nazwali się *Szolcewiczem* i *Milerskim*, idąc za przykładem swego dyrektora, który zmienił literę *n* na *ń*, a *y* na *i*, dla dowiedzenia, że umie iść z prądem chwili i potrafi osobiste przekonania składać na ołtarzu publicznego... grosza.

Dzięki temu świeżo przybyły **Cyrk** darzyć nas będzie letniemi maskaradami, które są do zimowych w tem głównie podobne, że na nich zawsze koszta intrygi płaci—intrygowany.

Nie cały jednak personel pana S. włożył maski...

Konie ani myślą zrywać ze swą końską narodowością; folbluty nie zapierają się angielskiego pochodzenia, a tresowana świnka chrząka — jak zawsze—po niemiecku...

*

Chrząka po niemiecku — i po niemiecku też włazi w szkodę miejscowym interesom widowiskowym.

Komu naprzykład zechce się jeździć na popisy dramatyczne do dalekiej **Promenady belwederskiej**, skoro będzie miał pod bokiem popisy błazeńskie cyrkowego stada?

Wesoło, tanio i do domu niedaleko! — oto hasło, pod którem zawsze się na tem polu zwycięża.

A pan Trapszo o tem zapomniał.

Zapomniał o haśle i zapomniał o Pankracym, Serwacym i Bonifacym, którzy są zapamiętałymi wrogami widowisk na świeżem powietrzu.

Wszystko to *zmroziło* werwę grających, entuzjazm widzów i zapał samego dyrektora.

Może jednak jedno, drugie i trzecie, za powrotem słońca *odtaje*...

Warszawiak.

Z TEKI PRAWNIKA.

Słówko o usamowolnieniu.

Zapytywani kilkakrotnie o zasady usamowolnienia nieletnich, podług kodeksu u nas obowiązującego, poświęcamy tej kwestji niniejszą pogadankę prawną.

Zdolność prawna każdego osobnika zaczyna się z pełnoletnością, zdarza się jednak, iż nieletni dojrzewa wcześniej i opieka nad nim staje się mniej potrzebną. Na wypadek podobny kodeks ustanawia usamowolnienie, które pociąga za sobą samodzielność nieletniego w zarządzaniu swojemi interesami, nie bez pewnych atoli ograniczeń.

Nieletni staje się z samego prawa samodzielnym z chwilą zawarcia małżeństwa. Usamowolnić nieletniego przed właściwym sędzią pokoju lub sądem gminnym po dojściu do lat 15-tu może ojciec, lub, jeżeli jego nie ma, matka. Jeżeli oboje rodzice zmarli, lub nie mają opieki nad nieletnim, usamowolnienie może nastąpić za zgodą rady familijnej, nie prędzej jednakże, aż po ukończeniu przez nieletniego lat 18-tu.

Usamowolnionemu dodaje się kurator. Ojciec i matka są kuratorami z samego prawa. Co do zakresu samodzielności, nieletni usamowolniony ma prawo zarządzać swoim majątkiem nieruchomym, pobierać dochody i puszczać go w dzierżawę, nie wyżej, jak na lat trzy— nie może natomiast bez kuratora wszczynać akcyj co do nieruchomości i kapitałów hypotecznych, żądać spłaty jakiegokolwiek kapitału i kwitować z odbioru takowego.

Dla zawarcia pożyczki nieletni usamowolniony musi wyjednać pozwolenie rady familijnej, zatwierdzone przez sąd właściwy. Ten sam przepis tyczy się wypadków sprzedaży nieruchomości. Jeżeli usamowolniony otrzymał pozwolenie na prowadzenie handlu, zobowiązania jego w zakresie interesu handlowego mają zupełną moc prawną.

Usamowolnienie ustaje: ze śmiercią lub pełnoletnością nieletniego i w skutek odwołania usamowolnienia. To ostatnie może nastąpić wtedy, jeśli się okaże, że nieletni nie umie z samodzielności korzystać (np. zaciągnie obciążające zobowiązania i t. p.). Forma odwołania jest taka sama, jak forma ustanowienia usamowolnienia.

W ogóle usamowolnienie jest stanem pośrednim między nieletnością i pełnoletnością, nadaje nieletnim prawo *zarządu* swoim majątkiem, a chociaż ogranicza w *rozporządzaniu* tymże, uwalnia go jednak od bezpośredniej kontroli i karności władzy rodziców lub rady familijnej.

E. W.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Kraków 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Choroba hr. marszałka Zyblikiewicza przybrała nagle groźny obrót. Zapalenie przeniosło się do drugich płuc.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Na dzisiejszem posiedzeniu rady państwa ks. Czartoryski wniósł zwiększenie liczby szkół przemysłowych w Galicji, ponieważ włościanin w obec utrudnienia warunków gospodarstwa rolnego musi mieć uboczny zarobek przemysłowy.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Sesja rady państwa zamkniętą zostanie w dniu 25-ym b. m.

Wiedeń 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W Semeringu, Bruck, Villach, Vordernberg, Toblach i innych miejscowościach okolicznych spadły dziś znaczne śniegi.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Obie izby sejmu pruskiego zostały dzisiaj o godzinie wpół do piątej zamknięte. W obu obradowano jeszcze w ostatniej chwili nad sprawami polskiemi. W izbie deputowanych stała na porządku dziennym petycja mieszkańców Poznania o dopuszczenie ich dzieci do nauki religji i języka polskiego w narodowym, t. j. polskim języku. Przedstawiciel rządu widzi w tych petycjach tylko tendencyjny objaw agitacji polskiej; oświadcza on, że chodzi tutaj o dzieci pochodzenia niemieckiego, które władają dobrze językiem niemieckim i mogą uczestniczyć w takimże wykładzie. Izba panów obradowała nad projektem nowego podziału Poznańskiego i Prus zachodnich na powiaty. Posłowie polscy charakteryzowali go jako nowy zamach na polską narodowość, dążący do wyparcia żywiołu miejscowego z jego ojcowizny. Podobne prawa potęgują tylko rozgoryczenie pomiędzy obiema narodowościami, skazanemi na to, aby żyć obok siebie, i sprzeciwiają się istocie rządów monarchicznych, które powinny być ojcowskiemi. Posłowie ci żądali w końcu równego prawa dla ludności polskiej, liczącej się w Prusach na miljony. Minister Puttkamer przyznał, że projekt stanowi ostatnie słowo ustawodawstwa, wymierzonego przeciw wzmaganiu się żywiołu polskiego w Prusiech. Projekt został przyjęty.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Kreuzzeitung* powiada, że projekt jen. Boulangera zarządzenia w jesieni próbnej mobilizacji jednego korpusu armji francuskiej, jest niebezpiecznym; nikt nie wie bowiem, jakie rozmiary przybiorą uzbrojenia, a do jakiej granicy dojdzie następnie rozbrojenie.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Reichsanzeiger* donosi, że postanowionem zostało rozszerzenie fortyfikacji w Metzu, Strasburgu i Poznaniu.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Cesarz odbył dzisiaj przed południem nowy przegląd wojska, pomimo chłodnego powietrza. Zamyśla on w d. 7-ym czerwca święcić w Lignicy jubileusz swój, jako komendanta pułku grenadjerów królewskich.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiejsza *Nordd. allg. Ztg.* donosi, że cesarz Wilhelm zamyśla w otoczeniu wszystkich książąt domu królewskiego być obecnym na uroczystości położenia kamienia węgielnego pod kanał, łączący morze północne z baltyckiem. Uroczystość ta odbędzie się w dniu 3-im czerwca.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Następca tronu wyjechał dzisiaj z Ems z powrotem do Berlina.

Berlin 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Departament trybunału państwowego w Lipsku wypracował z powodu sprawy Schnaebelego memorjał o 500 stronicach, poświęcony agitacjom francuskim w Alzacji i Lotaryngji. Poświęcono tam osobne rozdziały budowie baraków, wyborom, podróżom Derouléde'a, działaniom Schnaebelego i jego ajentów, czynnościom ligi patrjotycznej itd. Memorjał ma być ogłoszony drukiem.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Obliczenie głosów, danych w niedzielę na członków paryskiej rady municypalnej okazuje, że liczba głosów umiarkowanie-republikańskich spadła z 89·524 na 46·449. Wybrano wielu komunistów i blanquistów. W ogóle wybory dały przerażający obraz stosunków panujących w Paryżu; pokazało się, że stolica Francji żyje pod władzą najskrajniejszych radykalistów.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Urzędownie ogłoszono, że melinit francuski wcale bawełny strzelniczej w sobie nie zawiera; pokazuje się, że Scheibler w Berlinie wcale melinitu nie zna opinja jego może być trafną, odnosi się wszakże do wcale innego materjału.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Przesilenie ministerjalne zaostrzyło się.

Paryż 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Teraz dopiero nadchodzą sprawozdania z prowincji o usposobieniu ludności wiejskiej z powodu sprawy Schnaebelego. Kiedy ks. Bismark wygłaszał w Berlinie wojenne mowy w celu wyłudzenia siedmiolecia, chłopi francuscy byli obojętni. Teraz dopiero gromadzą się i wysyłają deputacje do merów i prefektów z oświadczeniem, że to być nie może, ażeby z francuzów niemcy się naigrawali i chwytali ich, jakby dzikie zwierzęta. Chłopi gotowi są pójść gromadnie na wojnę, nawet z kobietami, byle raz skończyć. Rząd polecił prefektom starać się o uspokojenie umysłów i wyjaśnienie, że Niemcy dały satysfakcję. Jeden z przedstawicieli mocarstw doniósł o tem usposobieniu ludu swojemu rządowi, dodając, że jest to symptom bardzo niebezpieczny, przy lada prowokacji bowiem może prowincja zerwać się wbrew woli Paryża, z czego mogłyby nieobliczone wypaść skutki.

Londyn 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W skutek potrzeby wzmocnienia rozmaitych oddziałów wojsk emira, które poniosły porażki, Kabul został zupełnie ogołocony z wojska.

Londyn 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Trzej kupcy przybyli z Omdurman do Kairu zaręczają, że słynny korespondent angielski O'Donovan, o którego tragicznej śmierci w swoim czasie donoszono, żyje przy boku mahdiego Abdułły, jako jego sekretarz.

Londyn 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Pancernik angielski stanął w cieśninie Dardanelskiej do dyspozycji sir Drummonda Wolfa. Ma to być nacisk na W. Portę, aby przyjęła propozycje angielskie co do Egiptu.

Bukareszt 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*)— Cesarzowa Elżbieta austrjacka przybyła dzisiaj z rana o godzinie 9-ej do Sinaja, przyjęta na dworcu przez króla i królowę, z którymi udała się do zamku Pelesz.

Bukareszt 14-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Królowa Natalja serbska przybyła tutaj wczoraj. Na dworcu kolei przyjętą została przez posła serbskiego, tutejszą kolonję serbską, prefekta policji i komendanta placu.

Belgrad 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Gdy powody przesilenia ministerjalnego zostały usunięte, cofnął Garaszanin imieniem gabinetu wniesioną dymisję. (*Aj. Półn.*)

Belgrad 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Gabinet Garaszanina pozostaje bez zmiany.

Petersburg 14 maja. (*Tel. Aj. półn.*) —W sprawie podstępnego bankructwa Tulakowa skazani zostali na zesłanie do gubernji irkuckiej bez prawa wyjazdu z miejsca zamieszkania: Tulaków w ciągu lat trzech, a Petrowa i Lipiński w ciągu lat dwóch, i bez prawa wyjazdu do innych gubernij: Tulaków w ciągu lat 10-iu, a Petrowa i Lipiński w ciągu lat 8-iu. Akcja cywilna, w ilości 459,891 rs. uznana, zabezpieczoną została na majątku Petrowej i Lipińskiego, za wzajemnem poręczeniem.

Ryga 14-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Rigasche Zeitung* donosi, że Najwyżej zatwierdzonem zostało, aby z dniem 1-ym sierpnia r. b. we wszystkich średnich szkołach męskich dorpackiego okręgu naukowego, w których nauczyciele i uczniowie używają przywilejów, przyznanych zakładom przez rząd utrzymywanym, zaprowadzony został rosyjski język wykładowy. (*Aj. półn.*)

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 14-go maja. — Giełda dzisiejsza była przychylnie usposobioną dla rubli, które w tranzak

cjach natychmiastowych podniosły się o 20, a w końcomiesięcznych o 25 fenigów. Jest to wprawdzie drobna zwyżka, wskazuje ona jednakże, że usposobienie dla walorów rosyjskich jest trwale mocnem. Z innych wartości: pożyczka wschodnia notowana drożej o 20 fenigów, listy zastawne natomiast o 10 fenigów taniej. Akcje kredytowe utrzymały się i dziś na poziomie niezmienionym. Żyto w towarze gotowym utraciło 70 w dostawowym 1.25 fenigów.

Berlin 14-go maja *(notowanie urzędowe giełdy)*.

Bil. ban ros. w tr. nat.	180.60	Akcje kredytowe	451.—
Weksle na Warszawę	180.40	Listy zast. serji I-ej	56.70
Wek. na Peters. krótk.	179.90	Weksle na Lon. krót.	20.37
Wek. na Petersb. dług.	179 30	„ „ dług.	20.31
Bil. ban. ros. na dost.	180.75	Żyto w tow. gotow.	127.50
Wschodnia poż. II em.	56.70	Żyto na jesień	132.25

Kursa z dnia wczorajszego: 180.40, 180.50, 451, 128.20, 133.50.

Gdańsk 13-go maja. *Pszenica*: cena najwyższa 8.42½,— regulacyjna bieżąca 8.27½ —.— na dostawę 8.22½. — *Żyto*: cena najwyższa za polskie 4.75, regulacyjna 4.77½, na dostawę wiosenną 4.80.

Ceny zboża z dnia 14-go maja 1887-go r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej. — *Pszenica* byworowa 129—133, średnia 122—127, ordynaryjna 115—120. *Żyto* wyborowe 85—86, średnie 82—84, ordynaryjne 77—80. *Jęczmień* wyborowy 83—86, średni 76—82, ordynaryjny —.—. *Owies* wyborowy 80—84, średni 72—78, ordynaryjny 67—70. *Gryka* 71—85. *Groch* 72—80 —.—. *Kasza* jaglana wyborowa 84—115. *B. Werner et Comp.*

Z SĄDÓW.

Spadek po żyjącym.

I.

Kary główne, połączone z pozbawieniem wszystkich praw stanu, pociągają za sobą dla skazanego utratę nietylko praw osobistych, ale i majątkowych. Cały majątek pozbawionego praw przechodzi z chwilą uprawomocnienia się wyroku na spadkobierców, gdyż skazany uważa się za umarłego cywilnie.

Przepisy prawa przewidziały również i wypadek przeciwny, mianowicie przywrócenie skazanego do używania praw stanu i określiły sposób restytucji takowych.

Niemniej jednakże każdy wypadek tego rodzaju stanowi poważną kwestję dla instytucyj sądowych i bywa przedmiotem szczególnego zainteresowania.

Na poparcie pretensyj ze strony żądającego restytucji i sądów, rozstrzygających w podobnych kwestjach, wytaczanym bywa cały arsenał dowodów i przepisów, których nie skąpią zwykle i zagrożeni skutkami restytucji (najczęściej spadkobiercy skazanego, którzy weszli już w jego prawa).

Podobnie rzecz się ma z procesem Feliksa Humięckiego, b. właściciela dóbr Barcząca i Zakole, w powiecie Nowomińskim położonych, skazanego za przestępstwa polityczne w r. 1864-ym na pozbawienie wszystkich praw stanu i osiedlenie w gubernji jenisejskiej, obecnie zaś przywróconego do praw i przebywającego w kraju.

O kolejach jego i losach majątków, których był właścicielem, pouczają nas wymownie dowody urzędowe, złożone w księgach dóbr Barcząca i Zakole.

Dowiadujemy się przedewszystkiem z odezwy b. komisji rządowej sprawiedliwości z d. 29-go lipca 1867-go r., iż Feliks Humięcki został skazany jak wyżej wyrokiem sądu wojennego, konfirmowanym w dniu 18-ym lutego 1864-go r. przez ówczesnego namiestnika Królestwa, jenerał-feldmarszałka hr. Berga.

Ponieważ Humięcki był właścicielem dominium Barcząca, nabytego na licytacji publicznej w r. 1856-ym za cenę 50.000 rs. po poprzedniej właścicielce, Julji Chmielińskiej, spadkobiercy jego ogłosili w księdze hypotecznej postępowanie spadkowe i po należytem wylegitymowaniu się w terminie prawem oznaczonym, stali się właścicielami rzeczonego majątku.

W ten sposób tytuł własności przepisany został w d. 26-ym marca 1868-go roku na Stefana, Julję i Feliksa Wnorowskich, dziedziczących po cywilnie zmarłym Feliksie Humięckim.

Aktem z d. 7-go czerwca 1881-go roku współwłaściciele podzielili się w ten sposób, iż część dóbr pod nazwą Zakole, uregulowaną została w oddzielnej księdze hypotecznej i właścicielem jej został Feliks Wnorowski, Stefan zaś i Julja pozostali nadal współwłaścicielami pozostałej reszty dominium Barcząca.

Wreszcie w r. 1884-ym Feliks Wnorowski umarł i do spadku po nim zgłosili się Stefan i Julja Wnorowscy, nie zdążyli jednak uczynić zadość formalnościom prawnym, zamknąć postępowanie spadkowe i przepisać na siebie tytuł własności, kiedy powrócił do kraju, ułaskawiony w skutek Manifestów Najwyższych, Feliks Humięcki i zgłosił w wydziale hypotecznym swe pretensje do dóbr Barcząca i Zakole.

Bliższe szczegóły tej niezwykle intesesującej sprawy podamy w następnym numerze. *E. W.*

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Czytelnikowi „Kur. warsz."*—Pieniądze można składać w banku handlowym i w naszej redakcji.

— *Staremu prenumeratorowi (E. K.)*.— Odpowiedź na pytanie w pogadance prawnej.

— *Panu Aleks. Zaw., prenumeratorowi*.— Przedpłatę można wnieść do banku handlowego, lub przesłać pocztą wprost do wiadomej instytucji. Informacyj chętnie udzielamy osobiście w redakcji.

— *Panu M. K. w Dr.*—Serdecznie dziękujemy za pamięć. List szczegółowy wysłany.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Na wmurowanie tablicy pamiątkowej Kraszewskiego w kościele św. Krzyża.

„Stara panna" kop. 5.

Na pogorzelców z ulicy Gęsiej.

Piotr B. jako karę rs. 5—Konrad B. jako karę rs. 2, — S. P. kop. 75—Zosia rs. 1 — bezimiennie dwa korce kartofli i dwie paczki ubrania.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Juljan K. rs. 25.

Dla najbiedniejszych.

T. R. rs. 1.

— W bolesną rocznicę śmierci ś. p. ojca mego Juljana Wąsowicza, składam dla najbiedniejszych rs. 1. *Amelja W.*

— Ofiarności naszych czytelników polecamy gorąco ubogą wdowę, której córka, mająca być podporą rodziny, potrzebuje drobnego funduszu na kurację ciechocińską. Upraszamy o składanie ofiar w kantorze naszego pisma „na wyjazd S. do Ciechocinka". Na każde żądanie służymy informacjami.

Nekrologja.

† Ś. p. Karol **Budziszewski**, były kapitan wojsk rosyjskich, obecnie emeryt, zmarł w dniu 13-ym maja r. b. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w niedzielę, to jest dnia 15-go maja, o godzinie **6-ej** po południu z kościoła Narodzenia Najświętszej Marji Panny (po-karmelickiego) przy ulicy Leszno. —1682—

† Ś. p. Julja z Köhlerów **Hochedlinger**, wdowa, była ochmistrzyni szkoły prywatnej, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 70, zakończyła życie dnia 12-go maja 1887 r. Pozostała córka wraz z zięciem i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym maja, to jest w niedzielę, z kościoła św. Krzyża, o godzinie **3-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. —1692—

† W dniu 16-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Rudolfa **Schmidta**, odprawione będzie nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostała żona wraz zdziećmi zaprasza rodzinę, przyjaciół i znajomych. 2—1671—

† Dnia 16-go maja, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Jana **Przygockiego,** na które pozostałe rodzeństwo zaprasza. —1681

† W dniu 16-ym maja r. b., to jest w poniedziałek, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** zrana, za duszę ś. p. Zofji z Sobolewskich **Lubińskiej,** oraz jej córeczki Wacławy Zofji, na które zaprasza się życzliwych. —1684—

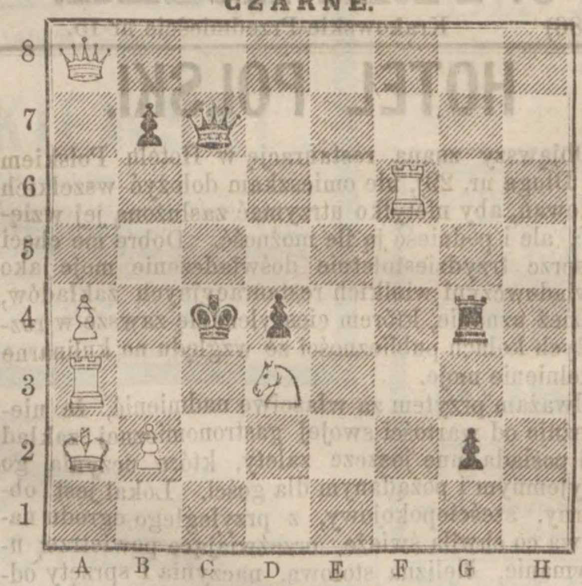
† W dniu 16-ym maja, to jest w poniedziałek, jako w dzień imienin ś. p. Jana **Leśniowskiego**, odbędzie się o godzinie **8-ej i pół** zrana w kościele św. Krzyża żałobna wotywa, o czem komunikuje się krewnym, przyjaciołom i życzliwym. —1691—

† Dnia 16-go maja, t. j. w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, odprawione zostanie nabożeństwo żałobne w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu za duszę ś. p. Jana **Leśniowskiego,** jako w rocznicę urodzin, na które strapieni rodzice zapraszają krewnych i znajomych zmarłego. —1688—

† W poniedziałek, to jest dnia 16-go maja, o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Masłowskiego,** b. urzędnika sądowego, zmarłego w m. Radomiu w dniu 14-ym marca r. b., na które pozostała żona z dziećmi i wnukami zaprasza życzliwych. —1672

ZADANIE SZACHOWE.

CZARNE.



BIAŁE.

Białe zaczynają i dają mata w czterech posunięciach.

Rozwiązanie logogryfu zamieszczonego w nr. 129.

Ludwik van Beethowen.
Johan Sebastyan Bach.

1) LadikicH.
2) UlubienieC.
3) DydonA.
4) WicloryB.
5) IspahaN.
6) KatylinA.
7) VerseghY.
8) AmuleT.
9) NicolaS.
10) BelladonA.
12) EreB.
11) EuterpE.
13) TemistokleS.
14) HansteeN.
15) OrenokA.
16) West-MeatH.
17) EsparterO.
18) NogaJ.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Mizerski, Korytyński, W. Beckmann, R. i E. Zmigrodzcy, W. Polański, F. Cohn, D. Rom., M. Vormand, J. Proschower, L. Arenstein, K. Grabowski, J. i A. Stifsonowie, H. Borkowski, H. Grützhendler, Helena F., M. Cohn, B. i K. Mosdorf, S. Tarnowski, Jakób, Gr., L. i M. Gantz i T. Nisenson.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 13-ym maja 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Bremena J. Licht — z Monastyryszcza Tabenkinowi — z Tomska Orużije — z Brianska Tolwińskiemu — z Rygi Hesserowi.

Uwaga.—Osoby, życzące sobie odebrać którą z wyżej wymienionych depesz, winne przedstawić stacji telegraficznej dowód legitymacyjny.

TABELA WYGRANYCH

w drugim dniu ciągnienia IV-ej klasy 148-ej Loterji klasycznej.

Dnia 14 maja 1887-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
4472	**300**	10572	**1,000**	16238	**300**
6430	**300**	14596	**10,000**	17395	**300**
8125	**300**	15089	**1,000**	21640	**300**
8580	**300**	15273	**300**	23338	**300**

Po Rs. 90 wygrały NN-ra:

1142	5469	10438	13221	16027	19862
1397	6444	11011	14114	18614	20369
1633	9359	11100	14319	18854	20472
1397	9852	11242	14597	18909	22232
5010	10344	13058	15550	19149	

Po Rs. 75 wygrały NN-ra:

1	2418	4960	7338	9411	11602	13750	15895	17585	20018	22183
2	22	76	7403	52	34	65	15939	17617	40	22218
28	2508	96	7548	81	46	13840	77	32	82	64
52	51	5078	62	9509	97	97	95	35	83	22359
116	2653	5118	7614	65	11785	13943	16051	17709	20151	66
33	55	50	7709	9618	11890	62	16134	18	85	79
99	73	60	37	23	97	14023	36	50	20205	22478
285	78	5226	36	40	11900	27	61	92	51	89
92	83	5303	41	64	20	51	16231	17877	79	22515
353	91	24	7846	65	45	92	16316	17910	86	83
72	2724	28	47	72	63	14199	30	25	97	22618
402	2849	39	56	9789	12010	14264	39	41	20345	71
11	2946	5448	90	9807	13	14369	70	18005	47	22810
18	3023	5586	7919	86	90	14411	96	16	20455	28
37	3114	5614	57	9926	12113	54	16470	62	62	31
608	3258	20	8070	52	12253	14520	16571	18157	89	58
26	75	58	8177	55	70	28	78	61	20535	22930
68	92	61	8205	59	12313	61	82	18204	74	23011
73	98	76	15	73	52	92	16617	18	80	17
94	3382	5809	41	10009	12429	14689	57	18315	97	23134
719	3420	37	97	50	82	14720	16720	67	20622	23250
858	23	5915	8307	71	12540	51	48	82	33	23348
69	48	29	9	98	12659	14800	16838	18501	20763	65
915	3568	65	10	10121	96	46	39	5	20882	59
57	3603	6054	20	62	12709	14901	73	55	20911	23400
1091	48	98	21	77	18	41	16921	62	25	2
1124	71	6149	90	87	21	91	54	92	21064	28
26	79	83	8456	10269	58	15118	97	18629	21141	41
83	3703	6215	66	10367	59	38	17008	18723	68	66
1211	3852	25	8563	10579	84	45	24	18805	21200	
1357	57	34	84	88	12869	47	49	20	22	
1494	98	6303	8601	10681	84	15218	57	34	35	
1522	3956	20	67	10816	12903	15333	86	63	37	
39	4005	34	8745	71	13004	42	17133	18913	21403	
74	21	75	52	10904	7	56	37	47	13	
1603	56	6431	53	7	12	15420	46	51	67	
73	4125	98	92	85	47	47	78	70	88	
79	29	6500	9001	11034	70	68	92	19153	21524	
89	71	68	33	39	13174	93	17202	75	29	
1717	74	6605	71	72	13343	15526	27	19319	53	
83	79	6743	76	11117	71	28	28	25	90	
94	4210	78	97	22	13455	57	17314	19413	21668	
1898	13	6936	9147	63	66	94	23	19541	95	
1955	4301	7028	67	92	74	15600	41	77	21703	
2034	4414	72	72	11243	80	44	81	78	4	
2167	4535	7110	81	11317	13502	92	96	19676	26	
80	40	39	9242	41	25	97	17402	19730	89	
2333	78	57	87	66	32	15701	21	19808	21899	
35	4645	60	9310	11405	37	51	27	42	21938	
40	4799	66	29	85	46	59	89	65	22013	
46	4839	7226	45	96	13621	73	17513	19947	56	
59	98	95	51	11543	13702	81	36	98	75	
88	70	7336	63	54	5	15817	48	20000	99	
	4952					76				

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 12-go maja, usposobienie na *pszenicę* transitową bez zmiany. Płacono polską pstrą lekką zanieczyszczoną 125 f. 143 m., pstrą 127 f. 149 m., wysoko pstrą 130 f. 152 m., szklistą wyborową 131 i 132 f. 153 m., piękną wysoko pstrą 133 i 134 f. 154 m. za tonnę. Na dostawę polską 151 marek. *Żyto* bez zmiany: polskie 123 f. 89 m., na maj 90½ m. za tonnę. *Jęczmień* polski transito jasny 115 i 116 f. 100 m. za tonnę, *groch* polski trans. na paszę 92 m. za tonnę. *bobik* polski 111 m., *rzepak* rosyjski dobry 160 m., ordynaryjny 100 m. za tonnę. *Siemię lniane* polskie 170 m. za tonnę. **W Londynie** dnia 13-go maja, ceny *pszenicy* mocne. **W Peszcie** *pszenica* w miejscu mocno i zwyżkowo, na jesień 8.19. **W New-Yorku** dnia 12-go maja, *pszenica* 97, w czerwcu 96 ct. *Okowita.* **W Hamburgu** dnia 12-go maja, usposobienie na okowitę spokojne, cena regulacyjna 24⅝ na maj, maj-czerwiec 24¾, na czerwiec-lipiec 25¼, na lipiec-sierpień 25¾, za sierpień 26½, na wrzesień-październik 27¼—27 marek za 100 litrów.

Sprawozdanie o handlu wełną.

Przedewszystkiem zaznaczyć należy, że interes kontraktowy na prowincji, jakkolwiek nie przybrał jeszcze znaczniejszych rozmiarów, ożywia się jednakże z dniem każdym, a to dzięki rozwijającej się spekulacji, większym zapotrzebowaniom i pod wpływem pomyślniejszych konjuktór na rynkach zagranicznych. Usposobienie na wełnę kontraktową jest mocne, a ceny, jak zapewniają nas z poważnego źródła, są wyż-

sze. od 7 do 11 talarów od cen zeszłorocznych. Zdaje się więc, że dla handlu wełną, po zniżce zeszłorocznej, nastąpiła korzystna zmiana i że zbliżający się jarmark przyniesie może więcej dodatnie rezultaty, tak dla hodowców owiec, jak i dla spekulantów.

Na rynku warszawskim panuje cisza; w tygodniu ubiegłym sprzedano zaledwie kilkanaście centnarów wełny jagnięcej do Żyrardowa po rs. 73 za centnar, oraz 18 centnarów wełny ze skór po 45 talarów za centuar.

Większe ożywienie i popyt ujawnia się na wełnę garbarską. Duże zapotrzebowanie towaru tego do Anglji i Niemiec wzmocniło usposobienie i podniosło jej ceny do niebywałej dotąd wysokości. W okresie sprawozdawczym sprzedano wełny tej na rachunek fabryki w Tomaszowie 200 kamieni po rs. 6 kamień i 100 kamieni po rs. 6 za kamień do Łodzi.

Zapasy wełny sukienniczej na rynku naszym są jeszcze znaczne, wynoszą bowiem 7,000 pudów w towarze rosyjskim (peregon) i około 2,000 pudów wełny polskiej.

Z rynków zagranicznych notujemy następujące wiadomości: W Bradfordzie d. 13-go maja ceny wełny mocne. usposobienie jednak spokojne. We Wrocławiu w tygodniu ubiegłym dokonano kilku tranzakcyj na rachunek fabrykantów austrjackich, z pomiędzy których 1,000 ctr. wełny polskiej i szląskiej, oraz 1,000 ctr. wełny brudnej. Ostatnią płacono po 58 do 62 marek. W Londynie trzecia tegoroczna aukcja na wełnę kolonjalną rozpoczyna się d. 7-go czerwca, czwarta d. 6-go września, piąta zaś w listopadzie.

Wracając do naszego rynku wełnianego, uważamy za konieczne zwrócić uwagę władzy właściwej, że projektowane zredukowanie trwania jarmarku do dni trzech, przyniosłoby tylko szkodę hodowcom owiec. Według zdania interesowanych, jeden dzień różnicy może wywołać fatalne skutki dla dostawiających wełnę, a to z tego powodu, że w ostatnim dniu, jak doświadczenie uczy, przybywa jeszcze bardzo dużo towaru, znajdującego chętnych nabywców, co nie miałoby miejsca po ukończonym przedwcześnie jarmarku i rozjechaniu się kupców krajowych i zagranicznych.

Nadmienić przytem należy, że na jarmark przybywa corocznie przeszło do półtora tysiąca partyj wełny, której zważenie, ułożenie i obejrzenie przez kupujących wymaga sporo czasu i trudu i że dokonanie tych wszystkich czynności w ciągu dni trzech byłoby prawdopodobnie niemożliwem. Byłoby więc do życzenia, ażeby utrzymać czas trwanie jarmarku bez zmiany, o co bardzo słusznie dopominają się strony interesowane.

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

Z powodu odpustu w pierwszy dzień Zielonych Świątek w Częstochowie przypadającego, wyprawiony będzie z Warszawy pociąg za opłatą po kop. 0.69 od osoby na wiorstę, czyli po rub. 3 z Warszawy do Częstochowy i z powrotem.

Pociąg ten wyjdzie z Warszawy w przeddzień rzeczonego odpustu, to jest w sobotę 16 (28) maja r. b. o godzinie 4 rano, a z powrotem odejdzie z Częstochowy w poniedziałek 18 (30) maja, o godzinie 8 zrana.

Sprzedaż biletów odbywać się będzie we wszystkich kasach biletowych na stacji Warszawa w przeddzień wyjazdu, to jest w piątek 15 (27) maja, od godziny 11 zrana do 1-ej po południu i od godziny 7 minut 15 do 8 wieczorem.

Bagaże przyjmowane będą do ekspedycji w dniu odejścia pociągu za całkowitą opłatą. (563)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł.
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	4	58 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	40 rano	10	5 wiecz.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	5	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	6	22 wiecz.
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

— Statki parowe **„Mazur"** i **„Krakus"** kursują codziennie, nie wyłączając świąt i niedziel, między Warszawą i Płockiem. Z Warszawy wychodzą o godzinie 8-ej minut 30 **rano**, **z Płocka o godzinie 6-ej rano.** 1255

Do sprzedania
ENCYKLOPEDJA ORGELBRANDA
tomów 28.—Wiadomość Krakowskie-Przedm. w magazynie obuwia p. Machowskiego. 920

MAGAZYN BIELIZNY
damskiej, mezkiej i dziecinnej,
„REICHEL”,
przy ulicy Trębackiej Nr 11,
POLECA 918
Płaszczyki, Kapelusiki i Sukienki dziecinne
w wielkim wyborze, ceny nizkie.

Do wynajęcia
od 1-go Lipca r. b.
w domu przy ulicy Miodowej № 19:
1. **Sklep** z 5-a pokojami, przy sklepie z 2 oddzielnemi wejściami i 2 piwnicami.
2. **Sklep duży**, z pokojem przy sklepie, z oddzielnem wejściem i pakamerem.
3. **Sześć Pokojów** z balkonem, przedpokojem, na 1-em piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami.
4. **Pięć Pokojów** z balkonem, przedpokojem, na 1 piętrze, od frontu z 2-ma piwnicami. 915

SUBHASTACJA
dóbr Sobota i Zakrzew
w powiecie Łowickim, gub. Warszawskiej.

Dnia 1 (13) Lipca r. b. 1887, o godzinie 10 z rana, odbędą się w Warszawie, w Sądzie okręgowym w Wydziale 3 cywilnym, **licytacje** na sprzedaż dóbr wyżej wymienionych, a mianowicie: **Soboty od rs. 65,000, Zakrzewa od 67,000 rs.**

Dobra te, położone w pobliżu szosy, w odległości około 20 wiorst od stacji Łowicz drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej, rozległe są: Sobota **włók około 65**, w czem lasu przeważnie starego **włók około 22**, Zakrzew zaś ma włók około **32**, a w tem około **8** włók lasu, obejmującego i starodrzew.

Bliższe wiadomości powziąść można w Warszawie u prowadzącego te sprzedaże Komisarza Sądowego Grzędzińskiego (ulica Żurawia 26), tudzież u Adwokata przysięgłego Szymona Rodzyna (ulica Królewska 16). 916

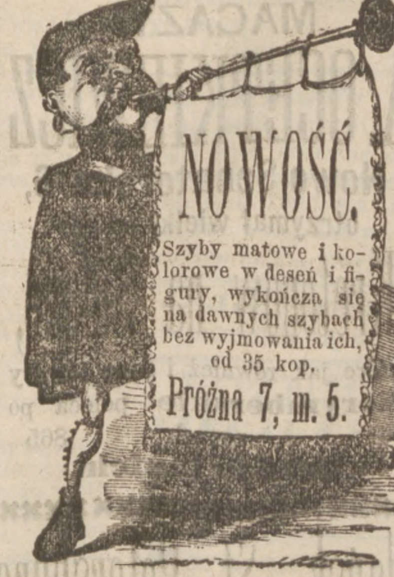
Najtańszem źródłem do zakupu towarów
jest bez zaprzeczenia,
główny skład fabryczny towarów łokciowych na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, a mianowicie:
Kołdry pikowe, wyborowe, duże, po rs. 3.
Kołdry pikowe, dziecinne, po rs. 1 k. 15.
Kołdry wełniane, puszyste, po rs. 3.
Kapy na łóżka, rypsowe z jedwabiem rs. 4.
Germania na męzkie garnitury niciane kop. 22½.
Korćik drukowany (Bukskin), po kop. 20.
Krepa wełniana, na suknie, po kop. 30.
Velour frappé (velvet) w kwiaty, po kop. 45.
Skarpetki czysto-lniane (fild'ecosse), po kop. 40.
6 Chustek niciаnych, kolorowych, pranych, za rs. 1 kop. 20.
12 Chustek białych, dużych do nosa, kop. 90.
1 Webka, (płótno krajowe), 30½ łok. rs. 3 kop. 60.
1 Sztuka Madapolamu najlepszego, 31½ łok., rs. 4 kop. 75.
1 Sztuka Płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, czysto-lnianego, 33 łok., rs. 7.
Korty czysto-wełniane, na garnitury męzkie, 2½ łok. szer., po rs. 1 k. 35.
Korty cheviоty w kraty, na damskie żakiety i płaszcze, po rs. 1 kop. 20.
Ajour na kaftaniki i szlafroki damskie, po kop. 25. 978R

Kocioł parowy
z buljerem i armaturą, z fabryki Rephana, w dobrym stanie, do sprzedania za rs. 350. Długość kotła 20 stóp angiels., średnica 37 cali. Buljer długi 19 stóp, średnica 30 cali. Siedliszcze, poczta Rejowiec. 979R

ZAKOPANE.
Zakład wodo-leczniczy „Klemensówka”, otwarty od dnia 1-go Czerwca. Środki lecznicze: hydroterapia, mięsienie, lecznicza gimnastyka, elektroterapia.

Naczelny lekarz właściciel zakładu
Dr. Wenanty Piasecki.

Na zamówienie wysyła zakład kryty powóz do stacji kolejowej „Chabówki”. 917



911

BROWAR
Piwa Bawarskiego
do sprzedania,
w mieście powiatowem fabrycznem.—Bliższa wiadomość za rogatką Belwederską, ulica Parkowa Nr 25, u pana Helwich. 886

W Willi Jedlin do najęcia
PAŁACYK
o 6-ciu pokojach, z kuchnią, werendą stajnią i wozownią, naprzeciwko ogrodu „Promenada Belwederska”, 10 dr. minut za rogatką. Pałacyk leży w ogrodzie 5-morgowym, zadrzewionym z kląbami i kwiatami. Mogą być z tego najęte oddzielne 2 mieszkania po 3 pokoje ze stajnią lub bez.—Wiadomość na miejscu. 826

Kuchenki
do nafty, benzyny, gazu i spirytusu; Maszynki do kawy, różnych systemów; Naczynia kuchenne; Wanny; Półwanny, Stoliki, Umywalnie z przyborami, Konewki i Kubełki do wody; Bassony; Skandele; Boide; Klozety kubłowe; Waterklozety; Klozety pokojowe do proszku bezwonne.
Fabryka Lamp, Latarń i Wyrobów Metalowych,
F. Trelle,
Nowy-Świat № 70. 392r

Letnie Mieszkanie 966
Dom składający się z ośmiu pokojów i kuchni, lodowni etc. za rs. 200 do wynajęcia, w środku dużego parku położony oraz ogrodu owocowego, w którym na bieżącej wodzie jest urządzoną kąpiel. Od Warszawy 7-a wiorsta, za rogatką Moskiewską, a od przystanku kolei 1-a wiorsta.—Bliższa wiadomość ulica Żabia № 7, u rządcy domu.

ŁĄKI
w ilości 50 morgów, chcę wziąść do wynajęcia na bieżące lato, w okolicy m. Piotrkowa lub st. Gorzkowice, nie dalej dwóch mil od kolei żelaznej. Łąki powinny być suche, przy nich są koniecznie potrzebne: lokal dla komendanta szwadronu, trzech oficerów, kancelarji, oraz 152 koni, z blizkiem miejscem dla pojenia i kąpania koni, a także słoma dla koni w zamian za gnój. O cenie i szczegółowych warunkach proszę odnieść się w Częstochowie do dowódcy 3-go szwadronu **Rotmistrza Argamakowa.** 914

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,
ulica Miodowa Nr 8 nowy.
poleca:
Benzinę na balony i funty.
Essencję octową.
Farby anilinowe farbiarskie i malarskie.
Farby litograficzne, oraz pokosty.
Farbki, Krochmale i Glans do bielizny.
Glans amerykański do obuwia.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Materjały fotograficzne, papier albuminowy i Brystol.
Massy woskowe i Lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i do Wody Kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą, **Oliwy** do maszyn i do palenia.
Papier na mole i na muchy.
Perfumy angielskie i francuzkie na wagę.
Pomadę do czyszczenia metali.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Wody mineralne naturalne, **Sole, Ługi i Mydła.** 744R
Wodę Kolońską Elsnerowską.

Magistrat miasta Warszawy.
Dnia 11 (23) Maja r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wywózkę w ciągu lat czterech, od dnia 11 (23) Lipca 1887 r., do dnia 11 (23) Lipca 1891 r., śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu z ulic, placów, dróg szosowych i rynków w granicach Warszawy i Pragi od summy rs. 60,000.

Prócz tego konkurenci podadzą płacę, za jaką gotowi są przyjąć na siebie, na tych że samych warunkach, jakie wskazane są do oczyszczania wszystkich innych ulic, wywózkę śmieci, błota, śniegu i lodu z miejsc, których oczyszczanie należy do towarzystwa tramwajów.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60 podług, wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 6,000, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:
W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wywózki w ciągu lat czterech od dnia 11 (23) Lipca 1887 r., do dnia 11 (23) Lipca 1891 r., śmieci, błota, nawozu, śniegu i lodu, z ulic, placów, dróg szosowych i rynków w granicach Warszawy i Pragi, za summę rs. . . . rocznie (wypisać cyframi i literami).

Prócz tego mogą przyjąć na siebie obowiązek na tychże samych warunkach, jakie wskazane są do oczyszczania wszystkich innych ulic, wywózkę śmieci, błota, śniegu i lodu z miejsc, których oczyszczanie należy do towarzystwa tramwajów, za summę rs. . . . k. rocznie. . . . (wypisać cyframi i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 6,000, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 806r

Zdolny AGENT w Rydze
z najlepszemi **referencjami** poszukuje zastępstwa renomowanych fabryk **Warszawskich i Łódzkich.**

Oferty uprasza się pod **J. R. w Rydze,** poste-restante. 812

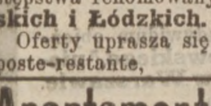
Apartament umeblowany
na parterze, składający się z 5-ciu pokojów urządzonych z komfortem, do wynajęcia na sezon letni. Reflektanci zechcą składać adresy pod literami J. F., w Kantorze niniejszego pisma. 909

KOŃ
ogier, szpak, po rysaku Udałoju, wzrostu średniego, rok szósty, nie zaprzęgany, zdatny pod wierzch i do zaprzęgu, jest do sprzedania. Widzieć go można od godz. 8 do 10 zrana, w stajni **W. Zeltta,** przy ul. Szpitalnej № 10. 910

Z powodu przeniesienia fabryki z d. 1-ym Lipca r. b. na ulicę **Bielańską № 18**
Wyprzedaż Kwiatów
wiosennych, po cenie kosztu, w fabryce **Fr. Tomasza Górskiego, przy ulicy Tłomackie № 2.** 905

Skład Szkła 882
A. M. WASERENG,
mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w składzie moim przy ulicy Nalewki № 33, są różne gatunki **szyb zwyczajnych i lagrowych,** które sprzedaje podług cennika WP. Hordliczki o 10% taniej.

APTEKA
z domem do sprzedania, wydzierżawienia lub do zarządu natychmiast. Cena stała rs. 6,000.—Wiadomość w aptece p. **Heinricha,** Plac Teatralny. 912


977R
Para Ogierów
skarogniadych, z atestatami, młodych, ujeżdżonych, jest do sprzedania. — Wiadomość: w browarze Lentzkiego, Grzybowska № 40.

D O N A J Ę C I A
od S-go Jana r. b.
gmach Starej Poczty, Krakowskie-Przedmieście i róg ulicy Trębackiej № 27,
Sklep bardzo obszerny, z 3-ma otworami, z pokojami i piwnicami.
Sklepy mniejsze, także z pokojami i piwnicami, zdatne na szynk.
Lokal na 3-m piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami.
Zaraz do najęcia
Lokal na 2-em piętrze, 5 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w Hotelu Polskim № 85 mieszkania, od 10-ej zrana do 1-ej po południu. 868

Apteki
kupna poszukuję, z obrotem 4—5 tysięcy.—Wiadomość w Aptece p. Kucharzewskiego, Miodowa № 4. 864

Do sprzedania
DWA BUHAJE
rasy holenderskiej, w blizkości Warszawy, zdatne do chowu, jeden majacy lat 3, a drugi jeden rok i miesiąc. Ktoby sobie życzył nabyć, może powziąść wiadomość w rogatce Marymonckiej u poborcy. 873

Nauka i wychowanie.

ytrzysta wirtuoz, udziela lekcje. Twarda № 48, mieszkania 11. 1067

iemka wysoko wykształcona, znająca dokładnie język francuzki, szuka parę godzin jęcia i może przyjąć miejsce na czas waka-. Krakowskie-Przedmieście 38, m. 24. 7974

tudent matematyk, poszukuje lekcyj między godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. ucza № 24, m. 36. 6971

oszukuję panienki w wieku lat 15—16, dobrze usposobionej, do wspólnej, domowej uki z córką. Wiadomość codzień od 5—6. rszałkowska № 120, mieszk. 3. 7851

ngielskiego języka lekcje udziela anglik z dyplomem. Marszałkowska 147, mieszka- 17, od 2—4. 8005

auczycielka gimnazjum, polka, życzy sobie na czas wakacji wyjechać na wieś. Śliska 11, mieszkania № 7. 8192

roju uczę, sposobem francuzkim u siebie na pensjach i w domach rzemiosł, grunto-ie, prędko i tanio, oraz przyjmuję do skro-nia i dopasowuję suknie, szuby i okrycia. skrojenia i dopasowania stanika kopiejek . Nowogrodzka 22, mieszkania 16. 1005

rof. de Préchamps, Długa 25. Osoba z wysokim śpiewem, muzyką, francuzkim i wło-im życzy wyjechać na wakację. 8044

ekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytowa № 8. 8310

auczycielka szkoły rękodzielniczej udziela kroju sposobem francuzkim: sukien, ryć, dolmanów, po domach prywatnych w vunastu lekcjach wyuczam gruntownie.— urs rs. 6. Nowolipie 30—53. 8280

Posady i prace.

otrzebne panny zupełnie zdolne do staników, do upinania sukien i do spódnic. Prawnia Józefiny. Leszno 51. 8174

otrzebna dobra szwaczka. Adres: Piękna № 5, mieszkania 2. 8217

anny kompletnie uzdolnione do staników, potrzebne do pracowni. Ulica Graniczna 10, ieszkania 12. 8216

anny maszynistki. Whelera i Wilsona, potrzebne do bielizny sklepowej na korzy-nych warunkach. Marjensztadt 11, od frontu.

otrzebne panny do pracowni sukien T. Majewskiej i dziewczynka do nauki. Ulica hmielna № 5. 8245

otrzebne są maszynistki do wiedeńskiej fabryki kapeluszy. Ulica Zielna 36. 8268

czeń potrzebny do cukierni. — Marszałkowska 117. 8263

ubli 250 temu, kto wyrobi w Warszawie chociażby najskromniejszą byle stałą osadę. Oferty w kantorze Kurjera Warszaw-kiego lit. B. O. 8249

o magazynu E. Loth, ul. Kotzebue № 10, potrzebne są panny uzdolnione do staników okryć. 1085

anna uzdolniona do spódnic, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 13. 1094

soba młoda, inteligentna, dokładnie obeznana z handlem i kasowością, poszukuje dpowiedniego zajęcia. Osoby interesowane echcą składać swoje adresy w biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. S. M. 1099

anny potrzebne są zaraz: maszynistka, podręczne i do nauki, do pracowni sukien i kryć damskich sióstr Nowakowskich, Marzałkowska 116, Złota № 8 nowy. 7988

dowa młoda, dobrze wychowana, muzykalna, poszukuje miejsca do towarzystwa, pieki nad dziećmi, zarządu domem. Osoby nteresowane zechcą składać adresy w kantoze Kurjera Warsz. pod lit. S. Wiadomość liższa: Koszykowa № 38, m. 6. 1119

ona niemka potrzebna od 1-go Czerwca. Nowolipki 31, m. 7. 8170

anny podręczne, potrzebne są zaraz do magazynu mód Nowogrodzka 16, m. 4. 8133

anny zdolne krojczynie i do staników znajdą stałe zajęcie w pracowni Marji. Długa 18. Tamże potrzebne są panny do nauki.

ubli 100 do 500 za wynalezienie posady dla młodego kupca zdolnego i pracowitego. — ferty Hoża № 26, miesz. 10, w Warszawie.

soba młoda, inteligentna, skromnych wymagań, znająca się dobrze na gospodartwie, poszukuje miejsca od 1-go Czerwca.— askawe oferty proszę składać w kantorze teoż pisma pod lit. B. Ż. 7927

iśmiennym obojga płci, bezpłatnie dostarczamy kontraktowe zajęcia. Drukarnia iała Siedlecka. 7778

anna uzdolniona do staników, potrzebna za dobrem wynagrodzeniem. Orla 13. 8116

ziewcząt kilka przy lekkiej robocie znajdzie dobry zarobek w warszawskiej fabrye kapsli do butelek. Leszno № 88. 8055

odowita niemka z chlubnemi świadectwami, panna, poszukuje obowiązku za bonę ub młodsza. Freta 12, mieszkania 5. 8000

Panny kompletnie uzdatnione do staników, potrzebne do magazynu A. Horwart, ulica Leszzno № 2. 8273

Modelarz zdolny, mogący okazać świadectwa z pierwszorzędnych fabryk, życzy objąć stałe zajęcie w Królestwie lub Cesarstwie. Adres: ulica Żelazna 68, mieszkania 1. 1128

Starszy felczer, kawaler, poszukuje posady fabrycznej. Wiadomość proszę zostawić w w kantorze Kur. Warsz. pod „№ 1865.” 8261

Panny zdatne potrzebne zaraz do spódnic i staników. Bielańska № 6. Walkiewicz. 8271

Osoba udoskonalona w krawieczczyznie, kroju, poszukuje zajęcia. Kiosk, ogród Saski.

Majster giserski potrzebny. Królewska 47, mieszkania 1, od 3-ej do 5-tej po południu.

Panny potrzebne do krawieczczyzny: zdatne, podręczne i do nauki. Świętokrzyzka № 29, mieszkania 15. 7476

Potrzebne panny podręczne do krawieczczyzny. Łucka 7 nowy, mieszkania 33. 1135

Potrzebna panienka do krawatów. Wiadomość: Chłodna № 23, w sklepie. 1136

Potrzebna jest osoba do szycia na przychodnią. Nowe-Miasto № 10, m. 4. 8334

Znający jakie rzemiosło, umiejący czytać i dobrze pisać, może znaleźć miejsce jako pomocnik przy magazynierze. Tylko z dobrem świadectwem zgłosić się można do fabryki, Wolska 17. 1145

Polka wykształcona, muzykalna, przyjęłaby: opiekę, towarzystwo, lekturę, zajęcie dziećmi. Złota 39/25. 1137

Rubli 500 kaucji złożyć może młody człowiek, wykształcony, poszukujący posady w biurze lub innego zajęcia. Oferty uprasza nadsyłać pod A. B., poste-restante Radom.

Francuzka w pewnym wieku, poszukuje miejsca na wsi do małych dzieci w zamożnym domu. Wiadomość: Nowy-Świat № 49, mieszkania 19. 8307

Wdowa po profesorze, wykształcona, muzykalna, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Może wyjechać za granicę lub do Rosji. Adres: Szczygla 5, stróż wskaże.

Potrzebne panny do staników i spódnic, kompletnie zdolne. Królewska № 3. Eliza.

Dla bliższego poznania większego interesu, poszukuję posady zupełnie bezpłatnie, Łaskawe oferty pod lit. A. Ż. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 8318

Fryzjer-pomocnik, kawaler lub żonaty, potrzebny jest na prowincję. Warunki korzystne. Oferty adresować: „Janicki,” biuro ogłoszeń, Senatorska 26 w Warszawie. 1139

Kasjer lub kasjerka znajdzie miejsce w zakładzie fotograficznym „Leonard et Comp.” Pierwszeństwo ma osoba posiadająca język francuzki lub niemiecki. — Kaucja niewielka wymagalna. Wiadomość w zakładzie. 7929

Kucharz prywatny z bardzo chlubnemi świadectwami poszukuje miejsca od 1-go Czerwca. Oferty proszę nadsyłać do kantoru Kurjera Warsz. pod lit. W. W. 8031

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do posług domowych przy mężczyznie, porządna, mająca i swoją robotę. Bliższa wiadomość pod № 420 ul. Aleksandrowska, dom służby mostowej, mieszkania 6, codziennie zrana do 8-mej, po południu od 7-mej, (pierwszeństwo dla osób nie mających familji). 7897

Stolarz modelowy znający rysunki, poszukuje miejsca w fabryce lub jako kierownik albo w magazynie do sprzedaży mebli lub narzędzi rolniczych. Adres upraszam do kantoru pod A. R. 8178

Dystylator obznajmiony, poszukuje posady w dystylarniach w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje w składzie wódek Sznajdra, róg Długiej i Bielańskiej. 8144

Kupno i sprzedaż.

Borówki, agrest. Warecka № 9, od godziny 9-tej do 1-szej. 8814

Kupuje: książki, obrazy, sztychy, porcelanę, makaty, szale, pasy polskie, dywany, zbroje, meble, bronzy, biżuterje, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przymuje do sprzedania w komis księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5. 6545

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Najtaniej sprzedaje Regulatory wagowe, sprężynowe i budziki. Przyjmuje się szkatułki samo-grające do reperacji. M. Pozzi, zegarmistrz, № 31 Nowy-Świat, róg Chmielnej.

Fortepian zagraniczny prawie nowy, do sprzedania. Bielańska, hotel Paryzki, w sklepie bielizny. 8200

Z powodu zmiany do sprzedania 2 łóżka, stół, kanapa, szeslong, portjery, brązy i kwiaty. Marszałkowska № 11, stróż wskaże.

Fortepian jest do sprzedania. Miodowa № 14. mieszkania 6. 8176

6 krzeseł. 2 fotele, kanapa, stół, orzechowe, za bardzo przystępną cenę są do sprzedania u tapicera, Nowy-Świat 47. 8158

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 8039

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Szaraban używany ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do mieszkania № 10, przy ulicy Granicznej № 10, między godz. 3-ą a 5-tą po południu. 8168

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.— Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 7496

Różne meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Złota 4, m. 8, wiadomość od 9—12 w południe i od 4—7 po południu. 8015

Kiosk mały oszklony, tanio do sprzedania.— Złota 21, u stróża. 8222

Stare obrazy, fortepian w dobrym stanie za rs. 50, sofa masiv ze schowaniem, stół mahoniowy, stolik do kart, zegar stary wiedeński, półki stojące rozbierane, zdatne do wszelkich ciężarów, waga decymalna. Tamże 4 obszerne pokoje i kuchnia do odstąpienia, rocznie rs. 380. Ulica Elektoralna № 7. wprost Banku, mieszkania № 6. 8141

Do sprzedania: maszyna do pończoch mało używana, wanna miedziana, sikawka do polewania ulic i łóżeczko dziecinne. Wiadomość ulica Mokotowska 49, mieszkania 6. 8137

Tanio do sprzedania biurko i zegar (grające), obrazy i inne przedmioty. Leszno 39, mieszkania 13. 7340

Z powodu nabycia z licytacji, sprzedaje tanio: obrazy olejne wysokiej wartości, zegar antic, żyrandole, galanterje, dywany, portjery, szafki czarne paryzkie z bronzami, inkrustowane, szyfonierka, oraz inne meble używane. Nowy-Świat № 39, magazyn mebli. K. Rabong. 7020

Tanio meble używane, garnitury: czarny, mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 7417

Szaraban z budą, nowy, do sprzedania. Ul. Chłodna 31, u kowala. 7413

W ogrodzie na Sewerynowie można dostać flancy kwiatowych częściowo lub na okna, u ogrodnika Rogoskiego. 7867

Zaraz do sprzedania: stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł. Ceua 30 rs. Żurawia 22, m. 25.

Pianino do sprzedania lub do wynajęcia.— Wielka № 45. Fiedler. 7890

Fortepiany, pianina, kupuje, sprzedaje ratami dziesięciorublowemi, wydzierżawiam trzyrublowemi. Jerozolimska 25. 8008

Broń, rewolwery, wszelkie przybory myśliwskie sprzedaje się po cenach przystępnych. Królewska 31, pierwsze piętro. Na zamówienia dostarczam proch do domów. 8011

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 7823

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Szparagi codziennie świeże, ogórki, marchewkę, kartofelki i inne nowalje, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie - Przedmieście № 27 (stara poczta). 7723

Urządzenie sklepowe składające się z 4-ch szaf, kontuaru z gablotami, w dobrym stanie, roboty p. Deduchowskiego, do sprzedania za przystępna cenę. Marszałkowska № 129, stróża wskaże. 7793

Powóz na jednego lub parę koni tanio do sprzedania. Wiadomość: ul. Daniłowiczowska № 4. 8278

Maszyna Singera amerykańska, w dobrym stanie, do sprzedania w sklepiku. — Ulica Leszno № 65. 8276

Do sprzedania za pół ceny w dobrym stanie: tualeta damska, szafa do bielizny, komoda i kołyska żelazna. Chmielna № 45, mieszkania 20. 8274

Do sprzedania meble: tualeta, komoda rubli 5, umywalnia rs. 3. Hoża 14, wiadomość u stróża. 8267

Fortepian Kralla i Sejdlera, o 7-miu oktawach, w zupełuie dobrym stanie, do sprzedania. Podwale 10, 1-sze piętro. 8281

Szynki litewskie do sprzedania. Cena przystępna. Chmielna 61 nowy, mieszk. 8. 8296

Z powodu wyjazdu rozmaite meble do sprzedania tanio. Nowy-Świat 55—57, chambres-garnies. 8290

Lektyki poszukuje się do nabycia dla chorej. Adres: Szpitalna № 10, m. 3. 8289

Do sprzedania: suknia czarna grenadinowa z adamaszkiem jedwabnym, kapelusz żałobny tybetowy z welonem i suknia kretonowa w granatową kratkę. Solna 14, 2-gie piętro, mieszkania 5. 8288

Furgon rzeźniczy na resorach, faeton na jednego lub parę koni, nowy, wóz parokonny nowy, wóz parokonny piwowarski, do sprzedania. Wiadomość: ulica Solec № 26. 7729

Fortepian dobrze zachowany, fabryki Krall i Sejdler, do zbycia. Ulica Królewska № 45, mieszkania № 13. 1034

Tanio! kanarek, firanki nowe. Ulica Widok № 24, mieszkania 15. 8027

Amatorskich mebli rzeźbion., piękny garnitur do zbycia, również wózek dziecinny. Widok 3, mieszkania 9. 8075

Garnitur mebli, łóżka, szafy, szeslong, biurko, umywalka, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 8029

Do sprzedania: łóżko mahoniowe, stolik do kart mahoniowy, stołowa bielizna, samowarek, żyrandol, serwis platerowany do octu i oliwy, girlandy ślubne i kilka sukien. Ulica Smolna № 28, mieszkania 2. 7970

Z powodu żałoby do sprzedania suknie nowe i używane, dwa kapelusze, palto męzkie. Krucza 24, mieszkania 26. 8284

Busola miernicza i dubeltówka kapiszonka do sprzedania u Relicha, właściciela domu ostatniego po prawej stronie ulicy Kamionek zaraz prosto za rogatkami Moskiewskiemi.

Mufka sobolowa, parasolka pointe d'aiguille, chustka crêpe de chine biała haftow., materja i kaszmir czarny, rotunda i mantylla guipurowa, oraz suknia kaszmirowa crême, złożone zostały do sprzedania po bardzo nizkich cenach, w pracowni sukien J. Tock. Podwale № 10. 8282

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble z kilku pokojów, fortepian, lustra w złoconych ramach, z konsolami, łóżka, łóżeczka machoniowe, parawan, stoły kuchenne, półki i t. p. rzeczy. Bracka № 16, mieszkania 5, od frontu. 8326

Dywany, serwety, kołdry, chodniki, „najlepiej kupować“ u Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. 1133

Meble, salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 8320

Powozik elegancki na jednego lub parę koni do sprzedania. Chłodna № 32, u stróża.

Dolman czarny szewiotowy, dżetem wyszyty, kostium bronzowy szewiotowy z koronkami, na osobę wysoką dobrej tuszy, materja czarna francuzka na okrycie do sprzedania.— Świętokrzyzka 17, mieszkania 6. 8304

Do sprzedania urządzenie sklepowe, szafy oszklone i bufet masiv dębowe, w dobrym stanie. Wiadomość: Trębacka № 11, parter stróż wskaże. 8311

Fortepian 7 oktaw, sprzedam za 175 rs.— Warecka 10, mieszkania 1. 8315

Maszyna do szycia nożna, zupełnie dobra, sprzedaje się tanio. Krak.-Przedm. № 62.

Fortepian i meble za bezcen! z 4 pokojów. Leszno № 52, mieszkania 5. 8324

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie - Przedmieście 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 8336

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i różne inne za bezcen. Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 8335

Kawior krajowy funt rs. 1, handlującym odstępuje się procent; poleca sklep spożywczy Emilji, Marszałkowska № 148. 7765

Interesa handl. i majątk.

Od rubli 300—500. Osoba mająca bardzo solidny, rozgałęziony na całe miasto i pewny interes handlowy, dająca nadto wszechstronną gwarancję, potrzebuje pożyczki na krótki termin w ilości trzechset do pięciuset rubli. Oferty nadsyłać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. 150. 8197

Żądaną jest pożyczka 2,400 na spłatę 1-go № hypoteki. Wiadomość: ul. Wronia № 62, mieszkania 4. Pośrednictwo wyłącza się. 8218

Z powodu wyjazdu do sprzedania tanio Willa obejmująca 15 dziesięcin ziemi i dom od stacji Miłosna wiorst $3^1/_2$. Wiadomość: ul. Marszałkowska 20, mieszkania 2. 1125

Poszukuję dzierżawy około 6 mórg gruntu, z domem mieszkalnym, stajnią i szopą, w obrębie najdalej pół mili od Warszawy. Bednarska 22, mieszkania 14. 8167

Willa w Nałęczowie, obejmująca w sobie 16 umeblowanych pokojów, 6 kuchni, zabudowania gospodarskie, $1^1/_2$ m. ogrodu, do sprzedania lub zamiany na sumę hypoteczną. Wiadomość przy ulicy Kruczej № domu 17, mieszkania 1, od godziny $4^1/_2$ do $5^1/_2$ po południu.

Dom z komfortem i trwale zbudowany, w szacunku niżej 100,000, do sprzedania lub zamiany na dom mniejszy lub mająteczek.— Wiadomość: Wilcza 27, m. 2. Pośrednictwo wyłacza się. 8053

Rubli 44,600 mam do ulokowania w mniejszych i większych sumach, na pierwsze numera w Warszawie, w tem jest suma nieletniego. Wiadomość: Widok № 13, m. 6, rano do 12 i od 3 do 5 po południu. 8104

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Próżna 8. 8171

Restauracja z całem urządzeniem, ogrodem i kręgielnią, jest do sprzedania zaraz lub od św. Jana. Wiadomość: ulica Chłodna № d. 60, m. 7, u P. Wasielowej. 8181

Interes b. korzystny, z wyrobioną klientelą, w centrum miasta, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: Bracka 25, w magazynie T. Kozłowskiego; tamże dom murowany z placem narożnym do sprzedania w szacunku 20,000 rs. 7671

Magiel dobry do sprzedania za bezcen. Aleja Jerozolimska № 47, mieszk. 17. 8185

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystujący lat 20. Nowolipie № 37. 1112

Szynk dający dobre utrzymanie, z powodu sporów familijnych do sprzedania. Wiadomość w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, przy ulicy Senatorskiej pod literami W. B. lub w browarze W-go Zygmunta Benisz, przy ulicy Ceglanej. 1113

Skład wyrobów tabacznych na jednej z pryncypalnych ulic, dający dobre zyski, jest na korzystnych warunkach de sprzedania. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. 8204

Piekarnia do wynajęcia ze wszystkiemi rekwizytami i cały dom, rocznie 120 rs. Wiadomość na miejscu, za Nowo-Gieorgiewskiem Poniedziałek przystanek 1 minuta. Piekarnia Polska. 8160

Folwark lub kolonja w dabrej glebie, w blizkości Warszawy, potrzebny na zamianę na dom murowany z budynkami drewnianemi i placem pod budowę. Szacunek rs. 17,000. Wiadomość: Stara Praga, ul. Targowa № 43, u właściciela. 8159

Dom na Nowej Pradze, dobrze zbudowany, bez długów, dający czystego dochodu przeszło rs. 1800. z dopłatą kilku tysięcy rs., do zamiany na dom w Warszawie, wartości około 40,000 rs. Życzący zrobić interes zostawią adres z wymienieniem szacunku, dochodu i długów w kiosku na rogu Placu Zielonego i Marszałkowskiej. 8016

Fabryka wyrobów szydełkowych, włóczkowych, kanwowych i t. d. do sprzedania. Ulica Śliska 54. 8030

Rubli 2,000 potrzeba na hypotekę miejską. Adres pod lit. N. O. w kantorze Kur. Warsz.

Restauracja z całem urządzeniem, z patentem, blizko fabryk, w dobrem miejscu, za bardzo nizką cenę do sprzedania. Wiadomość: ulica Książęca № 9. 7963

Poszukuje się wspólnika do interesu handlowego, z kapitałem od 2 do 3 tysięcy rubli. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, m. 45. 7978

W Skierniewicach do sprzedania dom masiv murowany, z zabudowaniami gospodarczemi i ogrodem przynoszącym dochodu rs. 900. Bliższych objaśnień udzieli na miejscu pomocnik zawiadowcy Grzesiewicz. 1083

Życzę sobie kupić dom w mieście gubernjalnem lub powiatowem, położony w centrum miasta, w szacunku od 20—25 tysięcy rs. Oferty ze szczegółowym opisem proszę nadesłać pod adresem Piękna 44, m. 13. 1091

Posesja do sprzedania z ogrodem fruktowym i placem do budowy, dom piętrowy i mały, stajnie i inne zabudowania, tamże ładne suche letnie mieszkania z meblami i bez, po 3 i 1 pokoju z kuchniami, z werendami, w Mokotowie, obok willi Lijewskiego № 101.

Wspólnika z kapitałem rs. 1,000 poszukuje rzeźnik sklepowy dla rozszerzenia interesu. Gwarancja kapitału i zysków hypoteczna. Specjalności nie wymaga się. Oferty pod 1000 w kantorze Kurjera. 7996

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r.— Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3858

Sklep wiktuałów do sprzedania. Chmielna № 29. 8089

Rubli 4,000 potrzebne na spłatę 1-go № hypoteki. Oferty dla Z. 4, w kant. Kur. 7863

Rubli 1,250 do odstąpienia. Hypoteka dobra. Nowy-Świat 17, 2-e piętro od frontu. 7887

Ważne dla panów rzeźników. Jest do sprzedania w jednem z większych miast Rosji 200,000 mieszkańców liczącem, interes rzeźniczy 52 lat egzystujący, około 25 procent zysku dający, mający w różnych częściach miasta 4 magazyny wraz z firmą, urządzeniem magazynów, maszynami, zapasami etc. Do nabycia interesu potrzebną jest gotówka około rs. 15,000. Bliższą wiadomość udziela Dom Handlowy M. Pągowski, Królewska 31.

Potrzebna jest wspólniczka z niewielkim kapitałem do interesu przemysłowego, aby mogła zarazem zajmować się kobiecem gospodarstwem. Oferty wraz z fotografią uprasza się pod lit. K. W. w kantorze tegoż pisma.

Dom do sprzedania. Ulica Przyrynek № 10, od 11-tej do 1-ej i od 2-ej do 4-tej, u gospodarza, bez pośrednictwa. 8129

Rubli 7,000 do ulokowania na domy po Towarzystwie Kredytowem, procent 6½. Pośrednictwo wyłączone. Nowy-Świat 62, mieszkania 21, od 3—4 z wyjątkiem świąt. 8305

Potrzebuje 250 rubli pożyczyć zaraz na warunkach hypotecznych, wyłączając trzecią osobę. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami T. P. 8233

Za 1,500 rubli pożyczki, wyrobię korzystną i pewną posadę. Gwarancja pewna. Procent umiarkowany. Adresy w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. X. X. Rs. 1,500. 8300

Rubli 3,000 jest do wypożyczenia na hypotekę nieruchomości w Warszawie. Wiadomość: Krzywe-Koło № 24 domu, mieszkania 3.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu.— Ulica Karmelicka № 15. 8287

Posesję czyniącą około 2,300 rs., mający 7,000 może kupić od właściciela domu № 52 Mokotowska. 8332

Garkuchnia z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia w każdym czasie i w dobrym punkcie. Wiadomość przy ulicy Piwnej № 6/8, u pp. Kwiatkowskich, 2-gie piętro. 8339

Z kapitałem 5—6 tysięcy rubli, młody człowiek posiadający 4 języki, chciałby wstąpić jako czynny wspólnik do salidnego interesu lub fabryki, albo też nabyć na własność.— Oferty ze wszelkiemi szczegółami jako to: rodzaj interesu, obrót, zysk czysty etc., proszę odsyłać miejską pocztą „Buch" poste-restante.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 11. 8275

Dom do sprzedania. Leszno № 50/675. Wiadomość u właścicielki. 8270

Sklep wiktuałów jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Sienna № 36. 8266

Lokale.

Dwa lub trzy pokoje umeblowane. Krakowskie-Przedmieście 7, mieszk. 28. 8198

Dwa ładne, frontowe, dobrze umeblowane pokoje, z widnym przedpokojem do wynajęcia tanio, od 1 Czerwca. Jerozolimska № 27, mieszkania 16, wejście od Kruczej. 7840

Pokoje przyzwoicie meblowane, usługa i samowar. Włodzimierska 2, m. 5. 8250

Salon elegancko umeblowany i pokój, usługa, samowar, rubli 30 miesięcznie. Chmielna № 5, mieszkania 4. 8186

Pokój ładny, duży, bez mebli, przedpokój wspólny, dla kobiety. Świętokrzyzka № 17, stróż wskaże. 8196

Zielna № 35 nowy, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. dwa lokale, po 6 pokojów każdy, ze wszelkiemi wygodami, jeden z nich na parterze, drugi na 3 piętrze. — Tamże sklep z dużym pokojem i kuchnią, w pokoju wygodnie może się pomieścić dwa magle. 1116

Apartament z meblami lub bez mebli, dziesięć dużych pokojów, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od św. Jana, w Alejach Ujazdowskich № 39. 8147

Letnie lokale w ogrodzie, tuż za rogatką Mokotowską, pod № 110. Składające się z dwóch pokojów, werendy, kuchni, z ogródkiem, oddzielnie jednego pokuju a także i dwóch. Wiadomość w rogatce. 8205

Z powodu wyjazdu do odstąpienia ładny duży pokój z kuchnią, komórką i piwnicą, za rubli 11 kop. 50 miesięcznie, może być zaraz. Chłodna № 35. 1118

Jest do wynajęcia na letnie mieszkanie pokój, w ogrodzie, w środku miasta. Wiadomość w handlu win i korzeni Pawła Wiśniewskiego na Zapiecku № 1. 8135

Pokój umeblowany z usługą, zaraz. Wspólna № 2, m. 3. 7913

Pokój do odnajęcia. Bracka № 8, mieszkania 15. 7838

Do wynajęcia od 1 Lipca cztery pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, od frontu, wodociąg i zlew. Długa 21. 7874

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 7606

Pokoje 2, z osobnem wejściem do wynajęcia od 1 Czerwca. Tamże kredens jesionowy do sprzedania. Żabia № 4, m. 28. 8006

Instytutowa № 8, do wynajęcia od 1 Lipca 4 i 3 pokoje. Instytutowa № 6, sześć pokojów, stajnia i wozownia, może być zaraz. Wiadomość u stróża, lub Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1044

Letnie mieszkania. W majętności Potok, odległości jedna wiorsta do rogatki Marymonckiej, są do wynajęcia letnie mieszkania, składające się: 2 i 3 pokoje z kuchniami, miejscowość bardzo przyjemna, komunikacja łatwa, produktów wszelkich na miejscu dostanie. Ceny bardzo przystępne. 7854

Mieszkanie z 8-u pokojów, z wszelkiemi wygodami, na 1-m piętrze, od strony Placu Bankowego, do wynajęcia od 1 Lipca. Mogą być dodane 2 pokoje na 2-m piętrze, połączone wewnątrz schodami. Tamże 5 pokojów na parterze, na kantor. Żabia 9, m. 29. 7848

Letnie mieszkanie w parku w Otwocku, złożone z 4 pokojów i kuchni. Tamże jeden pokój. Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Angielskiego. 7520

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia 5 pokojów z przedpokojem i kuchnią na drugiem piętrze, ulica Żurawia. Wiadomość ul. Zgoda № 6, pierwsze piętro, mieszkania № 3, gdzie są także różne meble do sprzedania po przystępnych cenach. 7512

Do wynajęcia każdego czasu lokal fabryczny, o sile parowej lub bez niej, w domu pod № 30/2492a, przy ulicy Gęsiej, wiadomość u rządcy. 7943

Pokój dla kawalera, z meblami lub bez, od 15-go Maja r. b. Wiadomość: Elektoralna № 19/23 nowy, mieszkania 9, na 1-m piętrze.

Poszukuję od lipca mieszkania, trzech pokojów, przedpokoju, kuchni, waterklozetu, nie droższe rs. 450. Oferty: Piękna 8, mieszkania 1. 7915

Sklep, średnie lokale, frontowe; kuźnia, stajnie, wozownie od Lipca; dwa pokoje frontowe, zaraz. Nowy-Świat 25. 8024

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. w domu № 46, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej, obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8 pokojów, przedpokoju, kuchni z łazienką, 2-a wygódkami, śpiżarką, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Takiż sam lokal w tymże domu na 2-m piętrze, od frontu ulicy Nowo-Zielnej. Wiadomość na miejscu. 1003

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską w Sielcach, wprost parku, w willi № 4 lit. A, złożone z 1-go, 2-ch lub 4-ch pokojów, z oddzielnemi kuchniami, werendami i ogródkami; tamże wozownie. Wiadomość: Długa № 8. Dom Zdrowia. 7738

2 pokoje, z oddzielnemi wejściami, z meblami, usługą do odnajęcia. Nowy-Świat 21, mieszkania 11. 8091

Między ogródkami cienistemi, mieszkania suche, ciepłe, wysokie, czynią zbytecznym wyjazd na letnie mieszkanie, na parterze: 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 wejścia, spiżarka, skład, piwnica rs. 260 rocznie; 1 pokój, kuchenka rs. 96; te dwa połączone rs. 330— 1-e piętro: 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, skład, rs. 180. Od Kopernika Oboźną, Dobra 10, ku Tamce. 8173

Letnie mieszkanie za stac. Pruszków. Wiadomość: Warecka № 15, m. 6. 8277

Letnie mieszkania w Skierniewicach, w domu Lewickiego, ¼ wiorsty od stacji, blizko parku, lasu, wody: 1) dwa pokoje (z balkonem), przedpokój 25 rs., z dodaniem kuchni w oficynie 35 rs. miesięcznie; 2) pokoje pojedyncze, (w każdym kuchnia), dające się dowolnie łączyć, 10 rs. miesięcznie każdy. Mieszkania bez mebli. Umowa z właścicielem, do poniedziałku włącznie. Hotel Polski 81, poźniej na miejscu. 8272

Do wynajęcia od 1 Lipca na Lesznie № 45, od frontu trzy pokoje z kuchnią, piwnicą, drwalnią i ogródkiem. Właściciel od lat 20-tu komornego nie podnosi. 8269

Letnie mieszkanie w ogrodzie, dwa duże pokoje, kuchnia, werenda, tuż rzeka i las; 12 wiorst od rogatek Mokotowskich. Wiadomość Marszałkowska 92, mieszkania 12, od godziny 2—7 wieczorem. 8286

5, 4, 3 lub 2 pokoje umeblowane, do wynajęcia na czas letni. Wiadomość: Szkolna № 1—6, między 5-ą a 6-ą. 8297

Sklep z oknem wystawowem, do wynajęcia w każdym czasie, za rs. 350 rocznie. Podwale № 14, u wł. domu. 8323

Do wynajęcia zaraz lokal na szynk, w dobrym punkcie, składający się z 2-ch pokojów, kuchni, sklepu, pokoju piwnego i ogródka. Wiadomość. Okopowa № 18, od 10-ej do 1-ej stróż wskaże. 8340

Lokal z siedmiu pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, łazienki, prysznicu, z ogrodem owocowym, obszerną werendą, z wszelkiemi wygodami, na parterze, do wynajęcia od 1 Lipca. Leszno № 31, wprost kościoła. 8306

Pokoje umeblowane, 2, 3, razem lub osobno, usługa, samowar, obiady. Włodzimierska № 4 nowy, mieszkania 5. 8283

Do wynajęcia mieszkanie z 2-ch lub 3-ch pokojów z balkonem na ogrody, przedpokojem, kuchnią i całem domowem urządzeniem, na trzy lub cztery miesiące. Marszałkowska № 60, mieszkania 17. 8312

Pokoiku z samowarem poszukuję za francuzki lub niemiecki. Oferty S. W. 39. 8317

Potrzebny od Lipca pokój umeblowany, oddzielne wejście, środek miasta, przy kobiecie. Oferty adresowane „Aleksander" przyjmuje kantor Kurjera. 8338

Stajnia na sześć krów, z mieszkaniem lub bez, do wynajęcia 1 Lipca. Ciepła 7. 8333

„**Wspólne**" letnie mieszkanie jest do wynajęcia, przy pojedyńczej osobie, od 1 Czerwca, z całodziennem utrzymaniem na żądanie, za cenę bardzo nizką. Wiadomość: ulica Leszno № 47, mieszkania 8. 1146

Do wynajęcia od 1 Lipca 2 pokoje na dole, duże, widne i suche, (zdatne na biuro). Nowy-Świat № 34, wiadomość u stróża. 8074

Wynajmują się 4 pokoje i kuchnia, od 1-go Lipca do 1-go Października, Włodzimierska 6. Zgłosić się: Widok 14, mieszkania 15. Cena rs. 100. 8087

Do wynajęcia letnie mieszkanie, przy kolei, otoczone lasem i rzeką. Żurawia 16, mieszkania 3. 7195

W domu przy ulicy Granicznej pod № 13, są dwa lokale do wynajęcia, a mianowicie: 1) od św. Jana lokal na kantor, składający się z 2-ch pokojów dużych, a 3-ch mniejszych, na drugiem piętrze, od frontu, za rs. 500 rocznie; 2) w każdym czasie lokal składający się z 2-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze, w oficynie, za rs. 250 rocznie. Wiadomość: w kantorze na prawo, w podwórzu. 7203

Na kantor lub mieszkanie do wynajęcia od 1 Lipca r. b. w domu № 45, przy ulicy Nowo-Zielnej, róg Próżnej. Obszerny i wygodny lokal na parterze, składający się z 8-u pokojów, przedpokoju, kuchni, z wanną, waterklozetem, wodociągiem i zlewem, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość na miejscu u stróża.

Stajnie. 4 stajnie murowane, każda na 6 koni i 2 wozownie, blizko placu wyścigów konych, do wynajęcia. Marszałkowska 35. Wiadomość na miejscu, lub Bracka 5, mieszkania 2. 7454

Doniesienia rozmaite.

Chałwę świeżą z lodowni dla amatorów poleca fabryka sorbetów tureckich W. Sowińskiego. Mokotowska 58, u siebie i u Jana Bartolda, Nowy-Świat 41. 1106

Fortepianista dobry, stroi fortepiany i grywa na wieczorkach, za cenę nizką. Zamówienia przyjmuje w kantorze Kurjera pod adresem: „Fortepianista M. M." 1071

Do wynajęcia w Kijowie, w ogrodzie spacerowym, nadzwyczaj ożywionym i odwiedzanym: plac na postawienie kręgielni, strzelnicy i karuzeli. — Tamże potrzebny jest nauczyciel fechtunku, mający własną broń. Wiadomość: Marszałkowska № 114, w cukierni E. Chrzanowskiego. 8342

Fabryka wag i kas ogniotrwałych, która egzystowała lat 13 Wilhelma Baumgart, wznowioną została przez syna Stanisława. Chłodna 40, ceny przystępne. 8321

Przyjmuje do roboty suknie i okrycia damskie od rs. 2, wykończam takowe w przeciągu 24 godzin, podług najświeższych żurnali. Praga, Brukowa № 1, m. 4. 8325

Mężatka, brunetka chce przyjąć dziecko do piersi,—mieszka przy ulicy Młynarskiej № 21—47 nowy. 8291

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 8322

Sierota, dziewczynka, wieku lat 7 do 12, przyjemnej powierzchowności, bez żadnej familji, może być przyjęta za własną. Wiadomość w kiosku na Podwalu. 8327

Przybłąkał się pies duży, maści białej, grzbiet i uszy żółte, odebrać go można za udowodnieniem i zwrotem kosztów ogłoszenia. Świętokrzyzka № 11.—Zaniewski. 8210

W dniu 10 Maja r. b., we wtorek, w południe, z domu № 13 Włodzimierska wybiegł pies, mops, z obciętemi uszami. Znalazca zechce odprowadzić do tegoż domu, mieszkania № 7, za nagrodą. 8213

Dnia 8 Maja w niedzielę zgubiono kolczyk brylantowy, na ulicy Pięknej lub Ujazdowskiej, nagroda za zwrócenie takowego 50 rubli. Adres: Piękna 44, m. 29. 8183

Są pokoje u akuszerki B. J. dla osób spodziewających się słabości i na dłuższy czas przemieszkiwania. Włodzimierska № 3, mieszkania № 2. 8328

Zginęła kasztanowata mała suczka, z czerwoną wstążeczką, wabiąca się Aza. Proszę ją odprowadzić za nagrodą, na Żurawią № 5, mieszkania 3. 8330

Pasport wydany na imię Blumy Czarnej Wizeltyr zaginął. Znalazca raczy oddać na Dziką 42, do cukierni. 8313

We środę dnia 11/5 b. m., w przechodzie przez ulicę Berga, Mazowiecką, Plac Ewangielicki na Elektoralną, zgubioną została portmonetka, z 16-tu rublami. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do magazynu mód. Nowy-Świat № 70, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 8268

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, jest zaraz do umieszczenia. Ulica Leopoldyny № 7, mieszkania 12. 8301

Przybłąkał się mały pinczerek, czarny z białem, po połowie ostrzyżony. Właściciel odebrać może. Chmielna № 9, m. № 8. 8299

W dniu 13 b. m. wysiadając na Lesznie z tramwaju, za takowym ku Woli pobiegła suka, z rasy dogów duńskich, z obrożą platerowaną i kagańcem, wabiąca się: „Mis." Uprasza się o łaskawe odprowadzenie lub zawiadomienie stróża domu, przy ulicy Karmelickiej № 11, za nagrodą. Nieprawy przywłaszczyciel odpowie sądownie. 8295

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 3 (15) Мая 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner